

DZIS
w numerze

★ Ze wspomnień o W. I. Leninie ★ Niektóre sprawy masowego ruchu kulturalnego ★ Mieszkania spółdzielcze ★ Jedna żona — czy więcej? ★ Wywiad z J. I. Sztajdyngierem ★ Sport... sport... sport...

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena
50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, piątek 17 kwietnia 1959 roku

Nr 90 (3854)

65 rocznica urodzin Chruszczowa

Z okazji 65 rocznicy urodzin I sekretarza KC KPZR i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa depeszę z życzeniami na jego ręce przesłali I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz.

Przewodniczący Rady Państwa na Pomorzu

16 bm. przybył do woj. bydgoskiego z dwudniową wizytą członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki. W pierwszym dniu swego pobytu na Pomorzu Al. Zawadzki odwiedził robotniczy Włocławek, gdzie spotkał się z zarządem Zakładów Celulozowo-Papierniczych im. J. Marchlewskiego.

Aleksander Zawadzki zwiedził Włocławek m. in. teren budowy nowo powstającego szpitala miejskiego.

Po południu w sali Teatru Miejskiego we Włocławku A. Zawadzki spotkał się z aktywistami Frontu Jedności Narodu.

Wieczorem A. Zawadzki wziął udział w spotkaniu ze starymi działaczami ruchu rewolucyjnego. Spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze.

17 bm. A. Zawadzki weźmie udział w plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Bydgoszczy.

Modernizacja przemysłu • Budownictwo mieszkaniowe • Szybka realizacja wniosków robotniczych szeroko omawiane na pozjazdowym plenum Komitetu Łódzkiego PZPR

Wczorajsze Plenum Komitetu Łódzkiego PZPR poświęcone było omówieniu realizacji zadań, które wynikają dla łódzkiej organizacji partyjnej z postanowień III Zjazdu partii. W obradach udział wzięli członkowie Biura Politycznego KC PZPR Roman Zambrowski i minister przemysłu lekkiego Eugeniusz Stawinski. Obradom przewodniczył sekretarz KL PZPR, Tadeusz Głabski.

Referat pt. „Zadania organizacji partyjnych w świetle uchwały III Zjazdu PZPR” wygłosił sekretarz KL PZPR M. Kuliński. Referent obok szerokiego nakreślenia tych zadań podał szereg informacji uwypuklających najpilniejsze potrzeby środowiska łódzkiego, jego osiągnięcia i braki.

Obrzynie możliwości, jakie kryje w sobie ofiarność łódzkiej klasy robotniczej znalazły najlepsze odbicie w podejmowanych na czesie III Zjazdu zobowiązaniach produkcyjnych. W wiązaniach produkcyjnych, w jednej tylko branży przemysłu lekkiego, tj. w „bawelnianiczej” realizacja tych zobowiązań przyniosła milion metrów ponadplanu.

Castro w USA

WASZYNGTON (PAP). — W czwartek przybył z 11-dniową wizytą do Waszyngtonu premier Republiki Kubańskiej, Fidel Castro. W oświadczeniu złożonym na lotnisku waszyngtońskim określił on tę wizytę jako nieoficjalną. W pierwszym dniu pobytu w USA, Castro spotkał się z Christianem Hesterem, pełniącym aktualnie obowiązki sekretarza stanu USA.

WIELKI KONKURS

„Czy znasz przepisy ruchu”

Telefonuj do naszej redakcji wielu czytelników — uczestników konkursu „Czy znasz przepisy ruchu” z zapytaniami kiedy ostatecznie zostanie ustalona lista nagród? Niestety, na to nie możemy dać w tej chwili odpowiedzi, GDYŻ W DALSZYM CIĄGU INSTYTUCJE I PRZEDSIĘBIORSTWA DEKLARUJĄ NOWE NAGRODY.

Wczoraj np. PTHW nr 1 ofiarowało radio z adapterem, PTHW nr 2 — elektryczną pralkę z wyżymaczką, Warsztat Samochodowy Z. Chmiele — aparat fotograficzny, a Warsztat Elektryczny J. Czyżewskiego — „Szarotkę”. Dalsze nagrody napływają. W niedługim czasie podamy miejsce gdzie będą one wystawione na widok publiczny.

Pytanie nr 5:

KOLOR ŻÓŁTY



Kto jest obowiązany posiadać taki znak przy pojeździe mechanicznym?

Kupon konkursowy nr 5

(wyciąć i dołączyć do odpowiedzi zbiorczej).

Nixon uda się do Moskwy?

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Waszyngtonu z powołaniem się na „bardzo dobre poinformowane źródła”, że wiceprezydent USA Nixon uda się do Moskwy w związku z otwartą wystawą przemysłowej. Wizyta Nixona nastąpiłaby w drugiej połowie lipca br.

Aresztowanie agentów obcego wywiadu

Ostatnio służba bezpieczeństwa MSW wykryła działalność szpiegowską dwóch agentów ośrodka wywiadu amerykańskiego we Frankfurcie n. Menem — Rudolfa i Klary Hermanów z Gliwic. Aresztowani przez Prokuraturę Wojskową Hermanowie w toku śledztwa wyjaśnili, że 7 października 1957 roku wyjechali do swej rodzinnej miejscowości w Niemieckiej Republice Federalnej. W czasie pobytu u brata w Frankfurcie n. Menem poznali przedstawiciela wywiadu amerykańskiego, który zwerbował ich do działalności szpiegowskiej. Wywiad amerykański w szczególności interesował się informacjami związanymi z obrocią naszego państwa.

Po powrocie do kraju do czasu aresztowania Hermanowie prześlali do ośrodka dyspozycyjnego kilka meldunków szpiegowskich na tematy interesujące obcy wywiad. W czasie rewizji domowej przeprowadzonej u aresztowanych znaleziono dowody rzeczowe związane z ich działalnością szpiegowską.

Hermanowie odpowiadają będą wrócić przed Sądem Wojskowym.

Ogólnopolski zjazd higieny psychicznej

16 bm. rozpoczął się w Warszawie IV Ogólnopolski Zjazd Higieny Psychiczej i Psychiatrii Dziecięcej.

W obradach udział biorą Hecni naukowcy, lekarze-psychiatry i pediatrzy, socjologzy, psycholodzy i pedagodzy całej Polski. Przybyli także uczeni zagraniczy, przez Światowej Organizacji Zdrowia Psychicznego — prof. dr J. R. Rees, prof. dr N. H. Pronko z USA oraz dwaj uczeni z Wiednia — dr P. Spindel i dr Fedra.

O tym, jak dużą wagę przywiązuje się do problemów higieny psychicznej świadczy fakt, iż rok 1960 ogłoszony zostanie przez Światową Organizację Zdrowia Psychicznego „Rokiem Higieny Psychicznej”.

Obrady trwają.

Pożar w żyrardowskiej wytwórni kartonów

16 bm. nad ranem wybuchł pożar w Żyrardowskich Zakładach Przemysłu Terenowego — Wytwórnia Kartonów. W chwili przybycia straży pożarnej płonęły już 3 kondygnacje budynku fabrycznego. Pomimo obfitych wysiłków 20 jednostek straży pożarnej budynek spłonął całkowicie. Akcja dogaszania zgłuszysz trwała do godzin południowych.

Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zaproszenie ognia od papierosa. Straty ocenia się na ok. pół miliona złotych. Dochodzenie prowadzi milicja i prokuratura.

to konkretne, cenne propozycje, dotyczące takich zagadnień jak wzrost wydajności pracy, postępu technicznego, poprawy organizacji i warunków pracy itp.

Plenum stawia konkretne zadanie rozpatrzenia wszystkich wniosków w terminie do dnia 1 maja. Jeszcze w tym miesiącu specjalne zespoły zajmą się zbadaniem możliwości przyspieszenia realizacji każdego mającego praktyczne zastosowanie wniosku.

Wiąże się to z poważnymi zadaniami, jakie przed przemysłem lekkim, podstawowym przemysłem naszego miasta, stawia najbliższe lata. Zadaniem łódzkiej klasy robotniczej wykonuje ofiarne, czego wyrazem jest chociażby 472 miliony zł, otrzymane w I kwartale w prze myśle bawelnianym drogą ponadplanowej produkcji. Warto też podkreślić, iż w tym samym czasie spada poważnie absencja w zakładach pracy oraz nastąpił, choć nie wszędzie jeszcze, wzrost wydajności pracy.

W dyskusji poruszono szereg problemów związanych z pracą przemysłu łódzkiego, sytuacją kadrową oraz modernizacją. Zwrocono uwagę na poważne braki w kształceniu narybku dla przemysłu włókienniczego, na niedocenianie organizacji pracy w zakładach łódzkich i pewne dysproporcje w planowaniu roz-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Konsultanci NRD na konferencji w Genewie

BERLIN (PAP). — Na otwartym tu w czwartek posiedzeniu Izby Ludowej, premier Otto Grotewohl zakomunikował, że na czele grupy konsultantów NRD na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, która ma się rozpocząć w Genewie 11 maja, spraw zagranicznych i minister Bolz. Towarzystwo mu będzie wiceminister spraw zagranicznych NRD, Otto Winzer.

Argentyna, Urugwaj i część Brazylii pod wodą Największa powódź w dziejach Ameryki Płd.

NOWY JORK (PAP). — Trudno jeszcze dzisiaj ustalić choćby prowizoryczny bilans powodzi, która nawiedziła pięć krajów Ameryki Południowej. Trzy z tych krajów: Argentyna, Urugwaj i duża część Brazylii wyglądają, jak obzrynięte jeziora. Liczby ofiar nie zna się jeszcze. Setki tysięcy ludzi zostało bez dachu nad głową. Szkoły już dzisiaj wyraża się w milionach dolarów. Dyluwialne deszcze, które od tygodnia zalewają po prostu kontynent, nadal padają. Huragan pędzący z szybkością 90 km na godzinę pogarsza i tak już tragiczną sytuację.

W najgorszym położeniu znalazła się obecnie Argentyna. Poziom wód rzeki La Plata wzniósł się o 3,60 m, zaś Urugwaju — o 16 m. Zalane zostały tysiące hektarów pastwisk leżących pomiędzy tymi dwiema ogromnymi rzekami. Ilość bezdomnych wzrasta z godziny na godzinę, w samej Argentynie według prowizorycznych obliczeń, co najmniej 50 tysięcy ludzi zostało bez dachu nad głową. Najbardziej dotknięte jest miasto Cordoba, oddalone o 420 km od Buenos Aires. 20 tysięcy ludzi zdołano ewakuować, pozostających 5 tysięcy utrzymuje się na wyspach utworzonych przez

Z ćwiczeń jednostek lotniczo-desantowych



Ostatnio w pobliżu Krakowa odbyły się ćwiczenia pokazowe krakowskich jednostek powietrzno-desantowych. W trakcie ćwiczeń zademonstrowano między innymi desant spadochronowy na pozycje wojsk nieprzyjacielskich, natarcie oraz walkę w warunkach użycia broni jądrowej. Na zdjęciu: wiceminister obrony narodowej gen. dyw. Z. Duszyński w otoczeniu oficerów sztabowych dokonuje inspekcji oddziałów podczas ćwiczeń.

CAF — WAF

Bulles mianowany doradcą Eisenhowera

WASZYNGTON (PAP). — Jak podaje agencja UPI, prezydent Eisenhower przyjął w czwartek oficjalnie dymisję sekretarza stanu USA Dullesa i oficjalnie mianował go swym doradcą osobistym oraz doradcą Departamentu Stanu w sprawach polityki zagranicznej.

Agencja podaje również, że w czwartek Eisenhower odbył z Dullesem rozmowę telefoniczną, konsultując się w sprawie nominacji nowego sekretarza stanu.

Za przykładem Owsianki?...

Próbowaly podjąć milion zł na sfalszowany kupon „Toto-lotka”

W ub. poniedziałek około godz. 15 zgłosili się do Łódzkiego Oddziału Totalizatora Sportowego dwie kobiety w średnim wieku prezentując kupon kontrolny (odcinek „O”) z 6 trafieniami, ostemplowany przez Kolekturę. Zameldowały, że wygrały na ten kupon milion zł.

Oddział Łódzki Totalizatora Sportowego, wprawdzie zdziwiony dość późnym zameldowaniem o 6 trafieniach, rozpoczął swe normalne czynności kontrolne. I co się okazało!

Odcinka „A” kuponu o tym samym numerze z 6 trafieniami w Łodzi nie znaleziono. Niezłoczenie połączone się z Warszawą, gdzie — jak wiadomo — w dyrekcji „Totka” przechowywane są kolekcje kuponów kontrolnych „B”. Tam również takiego numeru kuponu „B” z sześcioma trafieniami nie znaleziono.

J. Cyrankiewicz w Szczecinie

SZCZECIN (PAP). — 16 bm. przybył do Szczecina członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz. W pierwszym dniu pobytu w stolicy Pomorza Zachodniego premier zapoznał się ze stanem odbudowy i rozwojem przemysłu na terenie miasta.

J. Cyrankiewicz odwiedził Szczecińską Fabrykę Motocykli oraz Stocznię, gdzie odbyło się spotkanie prezesa Rady Ministrów z dyrektorami i sekretarzami podstawowych organizacji partyjnych zakładów przemysłowych Szczecina.

W godzinach południowych premier zwiedził dzielnicę Szczecina, m. in. Pogodno, Pomorzany, odbudowującą się trasę dwóch mostów oraz przemysłową dzielnicę Stokczyn.

Wieczorem prezes Rady Ministrów wziął udział w spotkaniu z przedstawicielami oświaty, nauki i kultury, które odbyło się w Prezydium WRN.

17 bm. Józef Cyrankiewicz uczestniczyć będzie w plenum KW PZPR w Szczecinie.

Próbowaly podjąć milion zł na sfalszowany kupon „Toto-lotka”

no. Powołano więc specjalną komisję, która skrupulatnie przejrzała wszystkie kupony i na piśmie stwierdziła brak odcinka „B” z 6 trafieniami zameldowanymi przez dwie łódzianki.

Oddział Totalizatora Sportowego w Łodzi, podejrzewając jakąś machinację, powiadomił o tym władze prokuratorskie.

Jak się dowiadujemy, w związku z tą niedozłą aferą, zatrzymano kilka osób (we względu na dobro śledztwa nie możemy jeszcze ujawnić nazwisk), w tym obie kobiety, które zgłosiły kupon oraz pracownika Kolektury, której stempeł widniał na kuponie. Aresztowania nie dotyczą pracowników łódzkiego „Totka”, którzy wykazali w tej niedozłej aferze dużą ostrożność i zapobiegliwość. (Sk)

Zmarł A. Fertner

KRAKÓW (PAP). — 16 bm. w godzinach wieczornych zmarł w Krakowie jeden z najwybitniejszych aktorów scen polskich Antoni Fertner.

Rozkładające się zwoiki zatonionej byłaby groźną wybuchem epidemii

Transport został w całym kraju zdeorganizowany.

Sytuacja przedstawia się tragicznie również w Urugwaju. Dwa miasta liczące powyżej 80 tysięcy mieszkańców (każde z nich) Caso Salto i Paysandu są zalane. Zbiory zostały zniszczone, w wielu miastach brak prądu elektrycznego, brak wody do picia, daje się również odczuć dotkliwy brak żywności.

Komunikaty meteorologiczne nie przewidują zmiany pogody. Najbardziej dotknięty katastrofą w Brazylii jest stan Rio Grande do Sul. Zarządzono tam stan wyjątkowy. Na terenie całego stanu zbiory uległy całkowitemu zniszczeniu. Ogromna ilość bydła utonęła. Władze sanitarne obawiają się, że zanieczyszczone wody wywołają epidemii.

Pod wodą znalazły się również całe prowincje Paragwaju i Boliwii.

Jak donoszą ostatnie depesze, powódź dotknęła również stolicę Argentyny — Buenos Aires. Szereg ulic jest już zalanych. Ponad 100 tysięcy osób musiano ewakuować z zagrożonych części miasta.

W początkach maja rusza produkcja syntetycznego kauczuku

Przed kilkoma dniami zakończył się rozruch mechanicznych urządzeń wielkiej fabryki kauczuku syntetycznego w Zakładach Chemicznych „Oświęcim”. Jeszcze w b.m. nastąpi przekazywanie całości inwestycji specjalnej komisji rządowej. Uruchomienie produkcji kauczuku przewidywane jest na początek maja br.

SZMERY — ŚWIATA

PRAWDZIWE LATAJĄCE TALERZE

Już wkrótce ci, którzy wierzą w latające talerze, będą mogli powiedzieć, iż mają rację; oto Amerykanie oznajmił, że przystępują do prób z pojazdem powietrznym przypominającym zewnętrznie wyimaginowane statki z kosmosu.

Nad pojazdem tym, według danych uzyskanych przez agencję UPI, pracuje na zamówienie Ministerstwa Obrony USA kanadyjska firma „AVRO”. Latający spodek ma latać szybkością nie obecną odrzutówce. Konstruktorzy opracowali podobno dla pojazdu nowy odrzutowy system napędowy.

„KRAWIEC WOJSKOWY”

Robotnicy pracujący przy wykopach pod fundamenty w mieście Santa Capua (w pobliżu Neapolu) natrafili na dwa dobrze zachowane pokoje pracowni odzieżowej, pracującej najprawdopodobniej dla potrzeb rzymskich legionów.

Na ścianach zachowały się mozaiki i dekoracje oraz napis, że dom wybudowany został przez „Publiusza Cornepulusa, krawca wojskowego”.

OKRADZIONO AMBASADE

Niemniej osobnicy okradli ambasade w Tokio. Chętni do a'lafrans oznajmił, iż wartość skradzionego mienia wynosi około 17.000 jenów.

TRAD ZOSTANIE ZWALCZONY

Na odbywającej się obecnie w Brazzaville (Kongo) międzynarodowej konferencji poświęconej zwalczaniu trady, oznajmiono, że obecne pokolenie jest prawdopodobnie ostatnim, wśród którego występuje ta straszna choroba.

W konferencji biorą udział wybitni lekarze z przeszło 30 krajów.

„PSYCHOFON”

Jak twierdził prof. B. Vastliff z Genewy, przy pomocy skonstruowanego przez niego aparatu można odzwieczalić się od chrapania. Aparat ten wzmacnia odgłosy chrapania tak silnie, że chrapiący budzi się lub też częściej jeszcze senny świduje, chcąc oddziaływać na podświadomość śpiącego. W ten sposób zmienia pozycję i przestaje chrapać.

Prof. Vastliff nazwał swój aparat „Psychofonem”.

Był rok 1912. Włodzimierz Iljcz Lenin wraz z N. Krupską i jej matką staruszką przebywał na emigracji w Paryżu. Miał się tam udać na wycieczkę do Rosji, w której zamierzał tam w podziemiu partii. Oddajmy głos Nadzieździe Krupskiej, wiernej towarzyszce życia Lenina i współbojownicy. Oto fragmenty z najnowszego wydania jej wspomnień o Leninie, które zawierają wiele szczegółów mało na ogół znanych czytelnikom w Polsce.

„Przyjechaliśmy do Krakowa w lecie i towarzyszył Bagocki (polski działacz rewolucyjny — przyp. red.) poradził nam, byśmy zamieszkali na przedmieściu Krakowa, tak zwanym Zwierzyniecu, gdzie wynajęliśmy mieszkanie w jednym domu z Zinowiewami. Były tam okropne brudy, ale niedaleko była Wisła, w której można było świetnie się kąpać, a o jakieś 5 kilometrów odnowy, rozległy „Las Wolski”, do którego często jeździliśmy z Iljczem na rowerach. Jesienią przeprowadziliśmy się na drugi koniec miasta, do nowo zbudowanej dzielnicy, gdzie zamieszkał również Bagocki i Zinowiewowie.

Kraków bardzo podobał się Iljczowi, przypominał mu Rosję. Nowe środowisko i spokój po emigracyjnym rwestie koły nieco nerwy. Iljcz uważnie obserwował poprzednie życie ludności krakowskiej, biedoty, ludu robotniczego. Mnie też podobał się Kraków. Kiedyś, w wczesnym dzieciństwie, w wieku od 2 do 5 lat, mieszkałam w Polsce, coś niecoś z tamtych czasów pozostało mi w pamięci. Nadzwyczaj miłe wydawały mi się drewniane galerijki w podwórzach, przypominały mi one te galerijki, na których niegdyś bawiliam się z polskimi i żydowskimi dziećmi, mile wydawały się „ogrodki”, w których można było dostać kwaśne mleko z ziemiakami. Mójj matkę Kraków również przypominał jej młode lata, a Iljcz cieszył się, że się wyrwał z paryskiej niewoli; wesoło żartował, chwalił so-

Woj. łódzkie przygotowuje się do rozpoczęcia budowy szkół Tysiąclecia

Wczoraj odbyła się w Wojewódzkim Komitecie Społecznego Funduszu Budowy Szkół Tysiąclecia konferencja prasowa, na której poinformowano dziennikarzy o dotychczasowych świadczeniach na rzecz SFBS.

Dotychczas na konto Społecznego Funduszu Budowy Szkół wpłynęło przeszło 6 mln 500 tys. zł. Trzeba przy tym dodać, że oprócz tej sumy ZSS, CRSS i Wytwórnia Wyrobów Precyzyjnych w Niewiadowie łącznie wpłaciły jeszcze przeszło 9 mln 200 tys. zł. ZSS rozpoczęło w 1960 r. budowę szkoły zawodowej w Zgierz, zaś CRSS będzie

budowało szkołę w pow. piotrkowskim.

Ogółem w planie perspektywicznym projektuje się budowę na terenie woj. łódzkiego 88 szkół Tysiąclecia. Jak poinformował dziennikarzy przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu SFBS — Jerzy Pryma — w roku 1959—1960 rozpocznie się budowę 24 szkół. Zakłada się rozpoczęcie budowy w każdym powiecie jednej szkoły Tysiąclecia.

Jeśli chodzi o świadczenia społeczeństwa na ten cel, to wg udzielonych informacji, w większych przedsiębiorstwach na terenie województwa łódzkiego akcje deklaracyjną zakończono. Natomiast w małych placówkach administracyjnych, spółdzielczych i mniejszych zakładach pracy akcja samoopodatkowania pracowników na Fundusz Szkół Tysiąclecia jeszcze trwa.

Poza tym są zakłady, gdzie pracownicy opodatkowali się, ale kierownictwo nie potrafi zadeklarowanych sum z poborów. Również sporo zakładów nie odpowiadało potrąconych sum na konto SFBS.

W najbliższym czasie (20 b.m.) odbędzie się w Łodzi specjalna narada poświęcona sprawie szkół Tysiąclecia w województwie łódzkim.

(J. Kr.)

„Społem” poprawi jakość wędlin i zmieni opakowania

Przedstawiciele spółdzielczego przetwórstwa mięsnego omawiali 16 b.m. na krajowej naradzie w ZSS „Społem” podstawowe sprawy swej branży: zwiększenie produkcji oraz poprawę jakości wędlin i wyrobów wędliniarskich.

Ustalono, że dla uzyskania poprawy jakości artykułów mięsnych należy zwiększyć i zaostrzyć kontrolę jakościową oraz wprowadzić nowe formy inspekcji zakładów.

Postanowiono też, że spółdzielcze sklepy mięsne i wędliniarskie stosować mają nowe opakowania niektórych wyrobów. Będą to tomatofanowe woreczki do mięsa porcjowanego, oraz słodki, które zastąpią papier przy sprzedaży smalcu.

Warto dodać, że „Społem” prowadzi 538 przetwórnich mięsnych i 61 rzeźni, a dostarcza na rynek miejski 33 proc. artykułów mięsnych.

W dniu 15 kwietnia 1959 roku zmarł nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek

S. ↑ P.

STEFAN WASILJEW

przeżywszy lat 84.

Wyprowadzenie drogi nam zwlok nastąpi w piątek dnia 17 kwietnia 1959 roku o godz. 16 z kaplicy cmentarza prawosławnego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają w głębokim żalu

CÓRKA, SYN, SYNOWE i WNUK.

bie i „kwaśne mleko” i polska „moena starke”.

Towarzyszka Lilina najlepiej spośród nas wszystkich zna język polski; ja polski znałam słabo, co nieco pamiętałam z dzieciństwa, na Syberii i w Ufie uczyłam się trochę polskiego, a tutaj od razu musiałam w sprawach odczytanych mówić po polsku. Przeważnie gospodarstwo było mi tutaj trudniej niż w Paryżu, gazu nie było, trzeba było gotować na kuchni. Zaśmiałam raz od rzeźnika, by mi dał, tak jak we Francji, mięso bez kości. Rzeźnik spojrzął na mnie z pogardą i powiedział: „Pan Bóg stworzył krowę z kośćmi, więc czy ja mogę sprzedawać

Nadzieża Krupska Ze wspomnień o W. I. Leninie

mięso bez kości?”. Bułki na poniedziałek trzeba było kupować z wyprzedzeniem, bo w poniedziałek piekarnie jeszcze nie były otwarte i piekarni nie otwierano, itd. Trzeba było umieć targować się. Sklepy były polskie i żydowskie. W sklepach żydowskich można było wszystko dostać dwa razy taniej, ale trzeba było się targować, wychodziło ze sklepu, wracać itp. Traciło się na to moc czasu...

„W Krakowie władza kleru katolickiego, księży, była bezgraniczna. Księża udzielali pomocy materialnej pogrzoncom, staruszkom, sierotom. Klasyzmy kobiece starały się o prace dla służących i broały ich praw przed chłobodawcami. Nabożeństwa były jedyną rozrywką załuczanej, ciemnej ludności. W Galicji wciąż jeszcze trwały pańszczyźniane zwyczaje, które kościół katolicki podtrzymywał. Np. paniausia w kapelusiku najmuje na rynku służącą, jakieś dziesięć dziewczyn ze wsi czeka na rynku, by się nająć do

służby; wszystkie one całują panusie w rękę. Za wszystko należało dawać napiwek. Otrzymawszy napiwek, stolarz czy dorobkarcz „padał do nóg” i kłaniał się do ziemi. Ale za to masy straszliwie nienawidziły jaśnie panów. Niania, która opiekowała się dzieckiem Zinowiewów, co rano chodzila do kościoła, była wprost przeoczona do postów i modlitw, ale raz, gdy się z nią rozgadała, powiedziała, że nienawidzi panów, że służyła przez trzy lata u jakiejś pani oficerowej, która, jak wszyscy państwo, spalała jedenastej, piła kawę w łożku i kazała służącej ubierać się, wciągać sobie na nogi pończochy. Ta fanatycznie po-

bożna niania mówiła, że jeżeli będzie rewolucja, to ona pierwsza pójdzie z widłami na jaśnie panów. Nęcza i poniewierka chłopów i ubogiej ludności przejawiała się we wszystkich drobiazgach i była bodaj że większa, niż wtedy nawet u nas w Rosji.

W Krakowie Iljcz spotkał się z towarzyszem Haneckim, który w swoim czasie był delegatem SDKPiL na II Zjazd, a potem również na Zjazd Sztokholmski i Zjazd Londyński naszej Partii. Był on delegatem Zarządu Głównego SDKPiL. Od Haneckiego i od innych polskich towarzyszy Iljcz dowiedział się szczegółowo o rozłamie wśród polskich socjaldemokratów.

„Iljcz stanął po stronie Komitetu Warszawskiego („rozłamowców”), napisał w ich obronie artykuł, zwrócił się do Międzynarodowego Biura Socjalistycznego z protestem przeciw postępowaniu Zarządu Głównego. Komitet Warszawski był mocno związany z ma-

Delegacja kobiet bułgarskich z wizytą w Łodzi

W dniu wczorajszym bawiła w Łodzi trzyosobowa delegacja kobiet bułgarskich: Cwetana Kiranowa, przewodnicząca Komitetu Ojczyźnianego, Wesołina Popowa — agronom, przewodnicząca jednej ze spółdzielni produkcyjnych i Maria Najdenowa działaczka z województwa Widyn.

W godzinach przedpołudniowych kobiety bułgarskie, które były gościami Ligi Kobiet wzięły Zakłady „Olimpia”. Po obiedzie spotkały się z aktywistkami Ligi w Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. W spotkaniu tym wziął udział przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi E. Kaźmierczak.

W godzinach wieczornych delegacja bułgarska opuściła Łódź, udając się z powrotem do Warszawy. Nasi miłośnicy mają odwiedzić jeszcze m. in. Katowice i Kraków.

(KAS.)

Plenum Komitetu Łódzkiego PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

woju niektórych gałęzi przemysłu (np. spożywczego). Sprawę braku poczucia odpowiedzialności za wykonywaną pracę poczył w swym przemówieniu przewodniczący Komisji Kontroli Partyjnej, Malinowski, który przytaczał wynikające z tego zjawiska fakty szeregu nadużyć dokonanych ostatnio w naszym mieście. Zwrócił on też uwagę na konieczność oduczenia opieką ludzi występujących z rzeczwą, obywatelską krytyką.

W wypowiedziach, obok gospodarskiej troski o swój zakład pracy, podkreślano wzrastającą rolę samorządów robotniczych, które osiągnęły już w niektórych

wypadkach dobre rezultaty swej działalności (np. samorząd w Wifamie).

Sytuacji w łódzkim budownictwie poświęcone było wystąpienie wiceprzewodniczącego Prez. RN m. Łodzi, inż. Lorensa. Weśka zał on, że na skutek trudności z zaopatrzeniem w materiały oraz reorganizacji budownictwa w Łodzi, dotąd jeszcze nie zakończonych, słabe jest wykorzystanie mocy przerobowych przedsiębiorstw, w rezultacie czego, plan i kwartału nie został wykonany. A przecież zadania roku bież. i lat następnych są o wiele większe niż w ub. r. Konieczne jest w tej sytuacji podjęcie bardziej radykalnych środków zabezpieczających wykonanie zadań i operatywniejszą pomoc ze strony Min. Budownictwa i Mat. Budowlanych (np. dostawy cementu).

Na temat sytuacji związanej z modernizacją przemysłu lekkiego, mówił min. Stawiński, wskazując na napłytkane trudności, wśród których wymienić należy konserwatyzm ze strony części personelu inżynierskiego.

Mówca przypomniał w związku z trudną sytuacją przemysłu łódzkiego w dziedzinie wykonywania inwestycji o konieczności powołania w większych fabrykach wydziałów realizujących te inwestycje.

Dyskusję podsumował członek Biura Politycznego KC PZPR, Roman Zambrowski. Wskazał on na źródła sukcesów gospodarczych, takich jak przekraczanie planów, wzrost wydajności itp. Najważniejszym z tych źródeł jest zaufanie ludzi pracy do partii, które ujawniło się szczególnie w okresie przedzjazdowym. Omówił także problemy rozwoju zdrowej, słuszej krytyki, wzrostu poczucia odpowiedzialności oraz sprawy więzi partii z masami, zwracając uwagę na konieczność rozwoju różnych form tej więzi.

Na zakończenie plenum przyjęto projekt programu prac KL PZPR w realizacji uchwały III Zjazdu. Wyjaśniając nieobecność i sekretarza KL, Michalina Tatarówny, sekretarza Głbski za komunikował, że ze względu na stan zdrowia, udała się ona na powien czas na leczenie.

(w-b)

Polski film o dzieciach na Festiwalu w Cannes

Na tegoroczny Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Cannes — kinematografia polska zgłosiła trzydzieści pięć opowieści o przeżyciach dzieci pt. „Małe dramaty”. Jest to film reżyserowany przez znanego łódzkiego reżysera Janusza Nasfetera na podstawie jego własnych nowel „Karuzela” i „Milioner”.

Na Festiwal, który będzie trwał od 30 kwietnia do 15 maja zgłoszono już wiele najciekawszych pozycji kinematografii światowej, m. in.: ZSRR „Los człowieka” według noweli Szolochowa, w reżyserii znanego u nas w Polsce aktora Sergiusza Bondarczuka; Włochy — „Pierścień w centrum miasta” z Giuliettą Masiną i Anną Magnani reż. Renato Castellani; RFN — „Zotniarz i bohater” — wg sztuki Shawa z Liselotte Pulver (znaną u nas z filmu „Przygody Arsena Lupina”).

Dalsze zgłoszenia napływają do jury festiwalu.

(G)

Istota „Wielkiego Skoku” w Chinach

W poniedziałek, 20 b.m., o godz. 19, w sali Klubu MPiK Zarząd Łódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej organizuje spotkanie członków i sympatyków Towarzystwa.

Na spotkaniu red. M. Rakowski z Warszawy wygłosi prelekcję pt. „Istota „Wielkiego Skoku” w Chinach.

W drugiej części redakto-ry miesięcznika „Chiny” przedstawia swoje zamierzenia na przyszłość. Nadmienić należy, iż pierwszy numer miesięcznika „Chiny” ukaże się z początkiem maja. Będzie to 32-stronicowy, bogato ilustrowany magazyn informacyjny.

Niektóre sprawy masowego ruchu kulturalnego

Wywiad ministra kultury i sztuki T. Galińskiego dla „Dziennika Łódzkiego“

— Jaką rolę w ruchu upowszechnienia kultury przelicza się światłom?

— Należy, moim zdaniem, traktować te sprawy, odróżniając znaczenie światła na wsi i w mieście. W mieście stawiamy przede wszystkim na kluby, na dzielnicowe domy kultury, na dobrze wyposażone, posiadające odpowiednią, wyspecjalizowaną kadrę. Pracownicy te współpracują w upowszechnianiu kultury z kinami, bibliotekami, muzeami, teatrami oraz innymi urządzeniami kulturalnymi. Niemalże rolę może odegrać estetyczny urząd do kawiarni z czytelnikami, w osadach i na wsi sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej. Kin stałych mamy tu bardzo mało, a objazdowe też rzadko docierają. Instytucje muzyczne, teatry, muzea nie istnieją. Jedyną więc placówką upowszechnienia kultury wśród młodzieńców i dorosłych — bo dzieci mają szkoły — może być i będzie jeszcze długo właśnie światlica, czasem nazywana domem ludowym lub wiejskim domem kultury.

Ale i tu zastrzeżenie — światlica wyposażona w odpowiednie sprzęt, w telewizor, bibliotekę, aparat projekcyjny. Estetycznie urządzone, utrzymana w porządku, ogrzana i oświetlona. Tak sobie wyobrażają światlice (a stare to słowo i od światła pochodzi) chłopcy. Takie światlice starają się zbudować. Jak wiadomo, działa obecnie na wsi ponad tysiąc społecznych komitetów budowy światlic, które w bieżącym roku budują blisko tysiąc obiektów. A trzeba ich dużo, dużo więcej. W 40 tysiącach wsi mamy zaledwie parę tysięcy pomieszczeń i to kiepskich. Chcemy społecznie inicjatywy przychodzić z pomocą, by rzeczywiście światlice stawały się ogniskami kultury.

— Jak jest zdanie pana ministra o zamkniętych światlicach fabrycznych?

— To nieporozumienie. Tak zwane „światlice zamknięte“ — to po prostu lokale zebrani i zaplanowane. Niepotrzebnie nazywa się je światlicami. Są jeszcze tu i ówdzie kluby dostępne tylko pracownikom, do których to

klubów wejść można za zgodą straży przemysłowej. Tęgo rodzaju światlice i kluby należy przenieść w inne warunki, na zewnątrz zakładu, do osiedli, gdzie żyją robotnicy i ich rodziny.

Praktyka ostatnich lat dobitnie wykazała, że na powodzenie mogą liczyć tylko placówki otwarte, dostępne dla każdego. Tylko takie placówki kulturalno-oswiatowe będą mogły spełniać swoją rolę.

— Ruch amatorski (zespoły taneczne, teatralne itp.) wymaga dość poważnych nakładów finansowych. Efektywne korzyści tego ruchu ograniczają się zwykle do dość wąskiego grona ludzi. Czy w związku z tym słuszne jest przypisywanie tak poważnego znaczenia rozwojowi amatorskich zespołów artystycznych?

— Istotnie, amatorski ruch artystyczny wymaga pewnych środków. Należy na niego, w niektórych zespołach, dołożyć trochę pieniędzy. Niezależnie od pomocy, jednak zaledwie około 5 proc. ze sportów. Pozostałe, a jest ich ogółem około 20 tysięcy, muszą sobie radzić same. Pomoc państwa wyraża się w formie podziemia, a znacznie rzadziej instruktażu.

— Czy słuszne jest przywiązanie poważnego znaczenia do rozwoju amatorskich zespołów artystycznych? Według mnie — tak. Tu pewna analogia do sportu, który jest znacznie kosztowniejszy. Najważniejsze efekty mierzy się właśnie czynnym uprawianiem sportu, a nie ilością kibiców, biernych obserwatorów. Czynne muzykowanie w zespole, w ognisku, w domu, czynny udział w innym zespole artystycznym, możliwości malowania, лепienia, majsterkowania nie tylko wzbogacają wewnętrznie, dają radość i rozwijają kulturalnie, ale również przyczyniają do aktywnego odbioru sztuki w wykonaniu zawodowego artysty.

— Wraz z amatorem aktywnie korzysta jego rodzina. Poszerza się więc krąg aktywnych, przysposobionych odbiorców sztuki.

O tym nie wolno zapominać. Są jeszcze inne aspekty sprawy. Pierwszy — wynika z faktu, że w tysiącach naszych wiosek amatorski teatr jest ciągle jedynym, dostępnym teatrem. Drugi — niemożliwość — to stwarzanie warunków dla wykrywania talentów. Wśród zawodowych doskonałych artystów mamy również byłych amatorów-miłośników sztuki.

— Uważam, że efektywność korzyści amatorskiego ruchu artystycznego są ogromne, mogłyby być większe, gdyby udało się ruchowi temu zapewnić znacznie większą pomoc. Nad tym pracujemy.

— Jakże się perspektywy szybkiego powstania „wesolych miasteczek“ i kiedyś Łódź może liczyć na otrzymanie odpowiedniego wyposażenia dla takiego miasteczka?

— Dość pokaźną rozbudowę urządzeń rozrywkowych przewiduje się w latach 1960-65. W tym czasie mają zostać wyprodukowane małe zestawy urządzeń rozrywkowych — dla miast powiatowych, które zastępują się w parkach i w domach kultury.

— Przewiduje się między innymi budowę 7 „wesolych miasteczek“ — ruchomych, które będą poruszały się po kraju — z dużą ilością cyrkami. Planowane jest rozpoczęcie budowy 4 lunaparków, z których jeden powinien być zlokalizowany w Łodzi.

— Ponadto przewiduje się produkcję oraz import drobnych urządzeń rozrywkowych (głównie różne rodzaje automatów). W tej chwili opracowuje się projekt uchwały rządu w wyżej wymienionych sprawach. Na ten cel państwo wydzieli pewną dotację, która umożliwi rozpoczęcie prac. W zasadzie jednak finansowanie tych urządzeń będzie należeć do rad narodowych.

— Łódź może liczyć na: dojazd „miasteczek“ objazdowych, pawilonów automatów i pojedynczych urządzeń rozrywkowych, w perspektywie — budowę nowoczesnego lunaparku.

— Miasto powinno w związku z tym przewidzieć: lokalizację lunaparku i urządzeń rozrywkowych, środki finansowe na ten cel, gdyż centralne fundusze nie pokryją całości kosztów.

— Jak przedstawia się realizacja wniosku w sprawie pra-

gmatyki zawodowej pracowników kulturalno-oswiatowych, przyjętego na naradzie krajowej?

— Pierwszym krokiem w tej sprawie było uregulowanie spraw placowych pracowników oomów kultury, klubów, świetlic, przy określaniu wymogów kwalifikacyjnych.

— Równocześnie specjalnie powołana komisja, złożona z wybitnych fachowców, rozpoczęła pracę nad właściwą pragmatyką — czyli projektem ustawy o prawach i obowiązkach pracowników kulturalno-oswiatowych. Opracowano już obszerną tezę, które przesłano zainteresowanym. Sam projekt ustawy po uwzględnieniu uwag będzie gotowy do 30 czerwca — czyli za 2 miesiące. Podamy go publicznej dyskusji. Na jesieni chcemy projekt wnieść pod obrady komisji sejmowej.

Rozmawiał: JULIAN BRYSZ

* Znowu loteria klasowa * Dwa ciągnięcia miesięcznie * Cwierz losu — za 10 złotych

Spełniając życzenia znakomitej większości sympatyków Krajowej Loterii Pieniężnej — Polski Monopol Loteryjny wprowadził nowe zasady gry, nawiązując z jednej strony do powszechnie lubianego i tradycyjnego w naszym kraju systemu loterii klasowych, a z drugiej strony unowocześniając ten system gry przez przyspieszenie tempa gry do dwóch rozgrywek w ciągu miesiąca.

Co miesiąc zatem rozgrywana będzie jedna loteria, obejmująca dwie klasy. Ciągnięcie I klasy nowej dwuklasowej Krajowej Loterii Pieniężnej odbędzie się 14 maja br., ciągnięcie zaś II klasy — 26 i 27 maja br. Sprzedaż losów nowej loterii rozpoczyna się 22 kwietnia br.

Wzrastają znacznie szanse wygrania. Na grających czeka w każdej loterii 42.000 wygranych na sumę 6.192.000 złotych, a więc wygrywa przeszło co trzeci los. W I klasie rozegrane będzie 18.800 wygranych na 2.000.000 złotych, a w II klasie — 23.200 wygranych na łączną kwotę 4.192.000 złotych. Specjalnie godny podkreślenia jest fakt, że ilość wygranych efektywnych (po nadstawce) wzrosła w nowym planie gry aż trzykrotnie. Cena losu do jednej rozgrywki uległa obniżeniu i wynosi obecnie 40 zł, a więc jedna ćwiartka losu kosztuje zaledwie 10 zł. Nabywcy losów I klasy płacą za losy o tych samych numerach do II klasy tę samą cenę, co w I klasie.

Dla wygody grających wprowadzono również sprzedaż losów od razu do obydwu klas każdej loterii.

Atrakcyjność nowego systemu gry Krajowej Loterii Pieniężnej i korzyści jakie przynosi ona grającym spotykają się niewątpliwie z uznaniem publiczności.

Przed zjazdem w Warszawie

Mieszkania spółdzielcze

Za kilka dni zbiera się ogólnopolski zjazd spółdzielców mieszkaniowych. Dokona on podsumowania okresu 1956-1959 i ustali najważniejsze zadania na przyszłość. Warto przy tej okazji pokusić się o krótką ocenę osiągnięć spółdzielców mieszkaniowych, a także ujawnić jej niedomogi.

W dniu 31 grudnia 1958 r. istniało w naszym kraju 848 spółdzielni mieszkaniowych, z czego: tzw. lokatorskich — 350, budowlano-mieszkaniowych — 348, zrzeszeń budowy domków jednorodzinnych — 123, spółdzielni administracyjno-mieszkaniowych — 23.

W porównaniu z rokiem 1956 ilość spółdzielni mieszkaniowych wzrosła o 51%. Nie będzie na pewno przesadą, jeśli określimy ten rozwój — burzliwym.

Problem mieszkaniowy w Polsce może być rozwiązany tylko przy włączeniu inicjatywy społecznej i środków własnych ludności. Ta prawda leży u podstawy ruchu spółdzielczego. Imponujące są plany na najbliższą przyszłość. W latach 1961-65 spółdzielczość mieszkaniowa planuje budowę 400 tys. i kupno 100 tys. izb od państwa. Oznacza to, że obejmie ona 25 proc. ogólnej ilości izb w budowanych w 5-letce.

Budownictwo spółdzielcze mimo ogólnej uznanej pozycji napotyka jednak szereg trudności. W roku ubiegłym nie wykonano planu budowy izb w stanie gotowym. Istnieje też szereg spraw do załatwienia między spółdzielczością mieszkaniową a radami narodowymi. Ogólnie biorąc sprawy społeczne dotyczą limitów izb z budownictwa państwowego sprzedawanych spółdzielcom oraz wysokości cen za te izby. Są to oczywiście problemy do rozwiązania i z tego powodu nie nastąpi jakiegokolwiek zahamowanie planu spółdzielczości mieszkaniowej.

W dniu 1. I. 1959 r. w spółdzielniach zorganizowanych było 79.622 członków. Biorąc pod uwagę skład społeczny, pracownicy fizyczny stanowili 39,9 proc. ogółu członków, zaś umysłowi 54,7 proc. Jest to poważna porażka w porównaniu z latami ubiegłymi. (I. I. 1958 r. — pracownicy fizyczny stanowili 22,1 proc. członków spółdzielni).

Nie można jednak powiedzieć, że taka sytuacja jest już w pełni zadowalająca. Wiadomo przecież, iż największy odsetek ludzi poszukujących mieszkań to robotnicy. Istnieje więc poważne zagrożenie pogodzenia zasady pokrywania wysoki dla kieszonki robotnika kosztów (tzw. wkładu) w budownictwie spółdzielczym z realnymi potrzebami ludności. Innymi słowy chodzi o to, aby odsetek robotników — spółdzielców ciągle wzrastał.

Co należy w tej dziedzinie zrobić? Istnieje już stopniowo rozwijająca się sieć spółdzielni przyzakładowych i międzyzakładowych. Fundusze zakładowe uzyskiwane przez poszczególne fabryki winny być właśnie lokowane w tych spółdzielniach. Oddzielną formą zwiększenia puli mieszkań dla robotników będzie zawieranie

kontraktów przez mniejsze zakłady przemysłowe z istniejącymi już spółdzielniami. Przyjęto przy tym zasadę, że umowy kontraktowe gwarantują uzyskanie mieszkań w pierwszej kolejności.

Ogółem przewiduje się w najbliższym 7-letcu stały wzrost ilości robotników w szeregach spółdzielców mieszkaniowych. W roku 1965 będą oni stanowili połowę 300-tysięcznej rzeszy członków.

Oddzielnym zagadnieniem przed którym stoi spółdzielczość mieszkaniowa, jest koncentracja wysiłków inwestycyjnych. W ostatnich latach nastąpiło ich rozdrobnienie. Często spotyka się kilka spółdzielni tego samego typu w jednym osiedlu mieszkaniowym. Z ekonomicznego punktu widzenia celem jest organizacja sieci o charakterze ogólnomiejscowym, to znaczy takich spółdzielni, które trwale inwestują i w miarę możliwości budują osiedle. Spółdzielnie takie będą mogły utrzymywać wykwalifikowany personel inwestycyjny. Niższe też będą koszty budowy i eksploatacji.

Najbardziej cenne, zwłaszcza na naszym łódzkim terenie, wydaje się połączenie rozproszonych spółdzielni przyzakładowych i międzyzakładowych. Zbiórowy wysiłek w tym wypadku na pewno wypadnie korzystniej.

Pamiętając o tych wszystkich zadaniach nie podobna

nie zwrócić uwagi na to, co można nazwać zyciem we-wnatrzspółdzielczym, albo jak kto woli organizacyjnym. Po odrodzeniu się ruchu spółdzielczego mieszkaniowego wrócił doń starszy działacz spółdzielczy, pamiętający jeszcze okres działalności międzywojennej. Są to społecznicy poświęcający częstokroć swój czas poza pracą zawodową na działalność w spółdzielni. Mechanizm działania ruchu spółdzielczego wymaga pracy ludzi nie zrażających się trudnościami. Ludzi tych jest jednak za mało.

Podstawową słabością ruchu spółdzielczego jest mała aktywność ogółu członków. Nie pociąga tu tylko winy zarządy spółdzielni, lecz sami członkowie. Jeśli mamy być szczerzy, to powiedzmy w tym miejscu, że większość członków spółdzielni nie widzi udziału w życiu mieszkaniowym. Nie należy rozwijać się komitety samorządowe domów spółdzielczych i osiedli. Stąd wiele zarządów i prezesów do zarządu spółdzielni na złą gospodarkę.

Z drugiej strony zarządy nie prowadzą należytej akcji informacyjnej. Nie chodzi tutaj o zebrania, bo ilość członków jest już zbyt wielka, lecz o kontakty z komitetami blokowymi.

No, ale te czy inne niedomogi to tylko przysłówowe trudności wzrostu.

E. TUL.

Dulles i co dalej?

Nie jest to na pewno odpowiedni moment dla St. Zjednoczonych, by właśnie teraz, na kilka tygodni przed konferencją w Genewie, zmieniać sekretarza stanu, kierującego polityką zagraniczną.

Jednak z drugiej strony USA nie mogły dopuścić, aby na tej tak ważnej konferencji występował zastępca sekretarza. Sytuacja była o tyle ciężka, że nawet w czasie konsultacji wstępnych państw zachodnich Biały Dom nie mógł sobie pozwolić na jakąś tymczasowość, gdyż obawiał się zmniejszenia autorytetu swego reprezentanta wobec partnerów.

Dulles był jedynym członkiem — pisali komentatorzy — który nie musiał każdej sprawie uzgadniać z Waszyngtonem.

Dołączmy, że wypływało to z zaufania, jakim darzył go Eisenhower.

Trudno jest pisać o człowieku, który odszedł, zmierzony ciężką chorobą — rakiem. Niewątpliwie zasługuje on na współczucie.

reprezentowali linie określoną w skrócie jako „twarda“.

Innymi słowy, w ciągu wielu lat swej działalności prowadził on grę, która oddalała moment osiągnięcia porozumienia między Wschodem i Zachodem, a co więcej — Dulles był zwolennikiem „balansowania na krawędzi wojny“.

Stąd też spontaniczne oznaki zadowolenia, towarzyszące rezygnacji Adenauera z kanclerskiego stołka, gdyż to koła zachodnie, które pragną odprężenia, widziały w tym zapowiedź istotnych zmian. Inna sprawa, czy te nadzieje zostaną spełnione...

Podobnie ma się sprawa z Dullesem — jego rezygnacja zresztą przewidywana od kilku miesięcy, oznacza koniec epoki, epoki dullesowskiej, gdyż w latach prezydentury Eisenhowera wywierał on decydujący wpływ nie tylko na politykę USA, lecz na politykę Zachodu.

Teraz pojawia się wiele znaków zapytania: kto obejmie tekę Dullesa? Czy Herter, czy ktoś zupełnie nowy? Jakić zmian należy się spodziewać? Jaka rolę odegra Dulles jako doradca prezydenta?

Na niektóre z tych pytań odpowiedź da konferencja ministrów w Genewie. Na dalsze trzeba będzie poczekać. (E. W.)

Jedna żona czy więcej?

(Korespondencja własna z Wietnamu)

Tęgo wieczoru rozmawialiśmy o Wietnamkach. Kobiety wietnamskie odznaczają się często subtelną urodą. Są niewysokie i szczupłe, ale bardzo zgrabne i pełne jakiegokolwiek niezwykłego wdzięku i uroku. Nasz kolega, Kanadyjczyk z Międzynarodowej Komisji Kontroli, rozmarzył się. Przechylił głębioko w tył na fotelu wydmuchiwał prosto w gwiadzy dym z papierosa.

— Kobiety w każdym kraju są inne. Powiedzieć panowie, czemu nie można ich kolekcjonować?

— Pan założyłby sobie zapewne niezłą kolekcję? — zapytał major Chuck.

— O tak! — odpowiedział zagadnięty z głębokim przekonaniem.

Wszyscy wybuchliśmy śmiechem.

— Jeszcze do niedawna było to wykonalne — powiedział Vu-Thanh, nasz tłumacz i opiekun. — Przynajmniej w Wietnamie.

— Ale? — zawołał z niedowierzaniem Kanadyjczyk.

— Myślę o poligamii — powiedział Vu-Thanh.

Vu-Thanh, z wykształcenia historyk, ukochany student w Hanoi. Przed wojną był nauczycielem, potem walczył w oddziałach partyzanckich, a obecnie wykorzystuje swą znajomość języków obcych jako tłumacz Komisji.

— Dobrze — mówi Vu-Thanh — opowiem panom o poligamii w Wietnamie. Zwykle to bardzo stary, sięgający zamierzchłych czasów, obecnie już zanikający, choć z poszczególnymi wypadkami poligamii można się jeszcze spotkać wcale często.

Tradycja pozwala mężczyźnie mieć wiele żon i kochanek, a prastare wietnamskie przysłowie mówi: „Prawdziwy mężczyzna powinien mieć 5 żon i 7 nałożnic“. Przeciwny śmiertelnik nie mógł sobie rzecz prosta pozwolić na utrzymanie takiego „harem“. Zwykle więc kończyło się na trzech — czterech. Najważniejszą była żona pierwsza. Nie była nią często wcale kobieta najwęższej postąbi. Zdarzało się często, że mężczyzna brał sobie najpierw „drugą żonę“, przed oficjalnym poślubieniem dziewczyny „godnej tego, żeby być pierwszą“. Najczęściej jednak było odwrotnie. Pierwsza żona sama doradzała mężowi wzięcie następnej i wraz z nim zastanawiała się nad wyborem — odpowiednim z „gospodarczego“ punktu widzenia. Druga i następne żony traktowane były po prostu jako służące.

Według nauki Konfucjusza, największym grzechem człowieka wobec siebie samego i przodków było nieposiadanie syna. ponieważ tylko syn mógł należycie wypełnić wszystkie obrzędy potrzebne duchom do egzystowania w zaświatach. „Thap nu viet vo“ — (choć masz dziesięć córek — jesteś bezdzietny) — mówi inne przysłowie. W tej sytuacji, jeśli mężczyzna nie miał syna z pierwszą żoną, był formalnie zmuszony przez rodzinę i otoczenie do powtórnego ożenku.

Druga i dalsze żony do końca życia skazane były na ciężką pracę domową i zależność od pierwszej. Trzecia żona podlegała drugiej, czwarta — trzeciej itd. Ten system pozwalał na utrzymanie jakiegoś takiego porządku w domu, chyba... że małżonek zaczął którąś z dalszych żon oddarzać względami większymi niż pierwszą. Wtedy bywało gorzej. Zazdrość nawet i w poligamii ma swoje prawa.

Dziś w Wietnamie kobiety walczą z poligamią, a nawet Federacja Kobiet domaga się prawa, które zabraniałoby jednoczesnego posiadania kilku żon. Nie znaczy to jednak, że wszystkie kobiety pragną zniesienia poligamii. Są wypadki, że dziewczyna woli zostać drugą żoną człowieka, którego kocha, niż wyjść za mąż za człowieka jej obojętnego. Idea poligamii tkwi jeszcze głęboko w umysłach wielu ludzi. Nie dalek jak rok temu moja matka i macocha usilnie namawiały mnie do powtórnego ożenku. Moja żona dała mi tylko dwie córki i wydawało się, że już więcej dzieci mieć nie będzie — ciągnął Vu-Thanh.

Pewnego dnia żona oświadczyła mi uroczystym tonem: — Drogi ojciec moich dzieci. Babki doradzają mi, bym poszukała dla ciebie drugiej żony, żebyś mógł mieć syna, który by spełniał powinności wobec przodków. Czy nie uważasz, że należy się nad tym poważnie zastanowić, drogi ojciec moich dzieci?

Uśmiechnąłem się i odrzekłem:

— Zgoda, ale pod warunkiem, że nie ty mi ją wyszukasz, ale sam sobie znajdź dziewczynę, którą pokocham, droga matko moich dzieci.

— No i tak, moi panowie, jakos do dziś dnia nie znalazłem drugiej żony. I myślę, że jej już nie znajdę — zakończył Vu-Thanh z filuternym uśmiechem...

L. PORĘBSKI

Kończą się kłopoty z wyżywieniem na wakacjach

Wiecej sezonowych restauracji
Pensjonaty FWP uchylają podwoje dla prywatnych urlopowiczow
Koncesje i pozwolenia na stolowanie

W nadchodzacych sezonie letnich urlopow i wakacji, niezorganizowani... wyjezdajacy prywatnie letnicy... beda mogli korzystac z wielu udogodnien.

W stolowkach, „Uzdrowisk” przy niektorzych domach zdrojowych... w Krynicy i prewentoriach... beda obok posiolkow normalnych... takze dania dietetyczne.

Osoby prowadzace male prywatne jadlodajnie, wydajace dziennie do 10 obiadow... nie potrzebujac uzyskiwac na ich prowadzenie zadnych koncesji i pozwoleń.

Wladze terenowe maja wydac na tegoroczny sezon letni w miejscowosciach wakacyjno-letniskowych... dodatkowe koncesje na prowadzenie wiecejszych prywatnych jadlodajni... oraz kioskow.

Wladze terenowe maja wydac na tegoroczny sezon letni w miejscowosciach wakacyjno-letniskowych... dodatkowe koncesje na prowadzenie wiecejszych prywatnych jadlodajni... oraz kioskow.

Otwarte dla wszystkich gosci beda tez kluby FWP, ktorych jest w wiecejszych miejscowosciach letniskowych... nie 38. W kawiarniach tych klubow... beda mozliwe zjedzenie sniadania...

Pierwsza w Polsce ZLOTA ODZNAKA SKO
Sukces Lodzkiego Technikum Galanterii Metalowej i Skorzanej

Niedawno donosilismy o sukcesie mlodzi zychlinskiej, ktora za plukne wyniki... Skolnej Kasy Oszczednosci... otrzymala nagrode Ministerstwa Oswiaty.

Z wielka przyjemnoscia donosimy dzialaniem naszym Czynelnikom o bodaj wiecejszym sukcesie Technikum Galanterii Metalowej i Skorzanej w Lodzi przy ul. Wolczanski 23.

W sobote, 11 bm. po poludniu odbyla sie w tym Technikum niedzielnia uroczystosc w obecnosci dyrektora PKO Ldzewskiego z Warszawy, przedstawicieli Ldzkiego Oddzialu PKO i Kuratorium.

W wywiadach pomyslowsoscia, starannooscia i aryzmem wykonania. Mlodzi mowila w nku o swych marzeniach... zwiyzanych z oszczednosciami...

Na zakonczenie mlodzi zaprosila gosci na przygotowana przez siebie w swietlicy czarna kawe, sama — tancami przy wloskiej orkiestrze — zakonczyła ten dzien tak pelen wrazen.

Nie zaniedbujac swojej Muzy J. I. Sztudynger zakochal sie...

Kiedy omegdaj w wiekszym lodzkim towarzystwie spotkalem Jana Lzydora Sztudyngera, nie moglem powstrzymac sie od uwagi: — Między nami, bladymi lodzianami...

— Opracowac historie rodu Gautierow. — To sa panskie plany literackie. A teraz mala niedyskretna dygresja... Tak czesto pisze pan o mlodosci...

Rozmawial: M. JAGOSZEWSKI

Rozpoczely sie matury w szkolach zawodowych

Mlodzi lodzkich technikow wczesniej niz mlodzi szkol ogolnoszkolacych przystapila do egzaminow maturalnych.

pisala prace z jezyka polskiego. Wczoraj odbyly sie egzaminy pisemne z matematyki, a od poniedzialku, 20 bm., rozpoczna sie egzaminy pisemne z przedmiotow zawodowych.

nich pisze. Mlodzi musi sie niemało napracowac na swój dyplom. Taka rozlozona na raty matura, przedzielona praktyka...

KINA spod znaku... zolwia



Dni staja sie coraz cieplejsze, zdecydowanie wiosenne, niemal letnie. Spozroczenie to kojarzy sie z letnim kinem i spacerami.

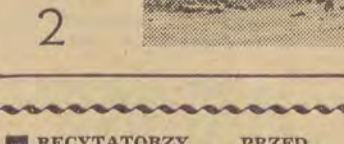
Dojrzc. (Dla sceptykow zalaczamy jako corpus delicti zdjecie oznaczone numerem 1).

Dla uzyskania obrazu w tej materii udalismy sie na plac budowy in spe dwu nowych kin lodzkich.

Widzac zawiedziona minę jeden z robotnikow pocieszyl nas, ze juz (!) za pare miesiecy...

Park Sienkiewicza to nie tor kolarski

W Parku Sienkiewicza coraz to wiecejszy ruch. Park ten polozony w samym centrum miasta odwiedzaja rowniez dzieci z pobliskich domow.



RECYTATORZY PRZED KOMISJA WOJEWODZKA. Wczoraj rozpoczely sie w LDK eliminacje ogolnolodzkie VI Ogolnopolskiego Konkursu Recytatorow Roku Slowackiego...

CO SLYCHAC W SWIECIE — to tytul odczytu, ktory wyglosi red. W. Bek w dniu 17 bm.

cy kino letnie bedzie gotowe. To chyba juz raczej kino jeziennne. Wniosek: ta inwestycja, wyraźnie nie nadajaca sie...

Drugi plac budowy znajduje sie przy ul. Krawieckiej. Kino to ma juz swoja historie. Mowia o nim od dwuch lat i niewatpliwie dojdzie jeszcze...



Widzac zawiedziona minę jeden z robotnikow pocieszyl nas, ze juz (!) za pare miesiecy...

Z MIASTA w kilku zdaniach

glosi red. W. Bek w dniu 17 bm. o godz. 15 w sali odczytowej Ldzkiego Domu Kultury...

ZARZAD KOLA STOWARZYSZENIA ATEISTOW I WOLNOMYSLICYW przy LDK w Lodzi organizuje w niedziele 19 bm. o godz. 18.30 odczyt...

POLSKI ZWIAZEK NIEWIDOMYCH ODZIAL W LODZI odbędzie sie w LDK (ul. Traugutta 18 sala 305). Wstep wolny.

Ten stan ducha swoich uczniow rozumieja doskonale wychowawcy i nauczyciele, ktorzy staraja sie byc dla nich bardzo wyrozumialymi, chętnie sluzac im radą i pomagaja jak moga.

Dobrze, ze chociaz pogoda dopisuje. Zupelnie inaczej pracuje sie przeciez wtedy, gdy przyswieca słońce. Jakos rodośniej i z wieksza wiara we własne sily.

Dwie wystawy plastyczne

Dzisiaj, 17 bm., w lokalu CBWA (Piotrkowska 102), otwarta zostala wystawa prac znanego malarza lodzkiego Karola Piaseckiego.

W niedziele zaś (19 bm.), o godz. 12, w Ośrodku Propagandy Sztuki w Parku Sienkiewicza, nastąpi otwarcie VI wystawy grupy artystow-plastykow „Zachęta”.

przeprowadza werbnnek dzieci niewidomych do szkol specjalnych. W zwiyzaku z tym osoby zainteresowane (rodzice, opiekunowie) proszone sa o zgloszenie...

Nowe akcje Komendy Ruchu

- Główny kierunek — kultura jazdy i estetyka pojazdow!
Jak przejezdzac skrzyzowania?
Dlaczego nie ma pasow?!

Od poniedzialku 20 bm. Komenda Ruchu Drogowego MO m. Lodzi przystepuje do kilkudniowej akcji...

Funkejonariusze beda w tych dniach zwracali szczegolna uwage na to, czy kierowcy sciste stosuja sie do obowiazujacych nawet najdrobniejszych przepisow...

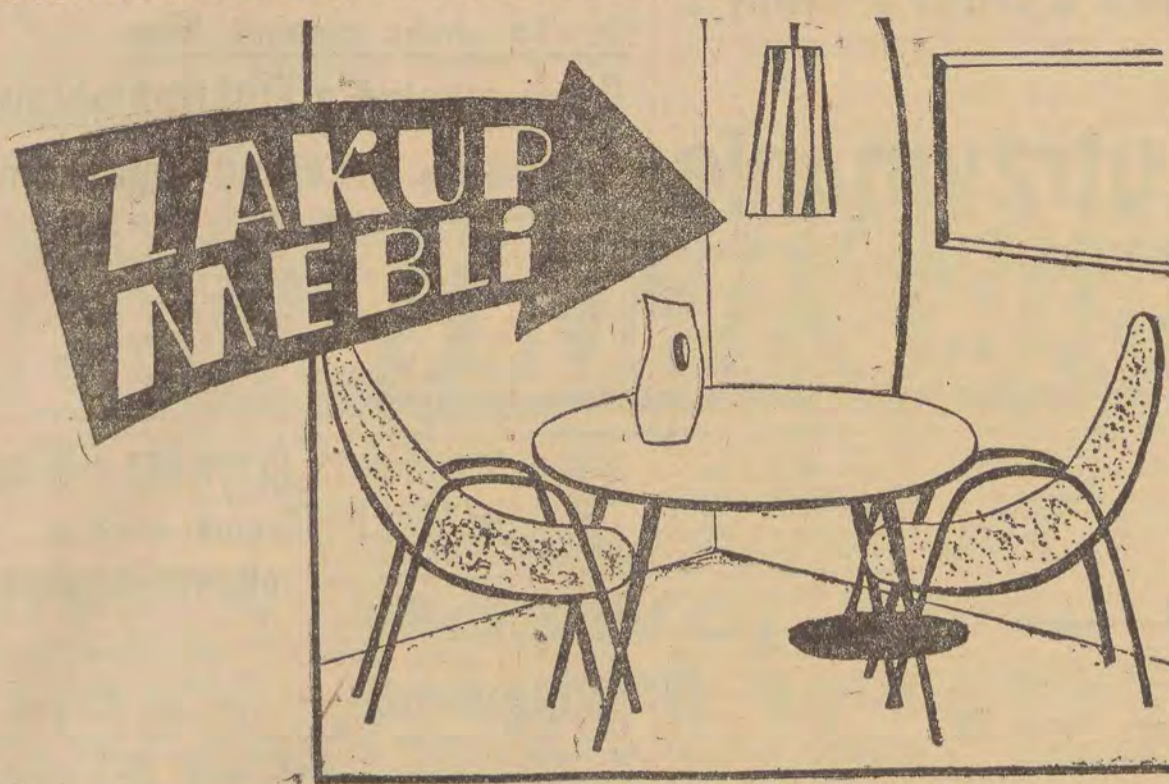
Jeśli chodzi o skrzyzowania, mowa tu oczywiscie o przejezdaniu w kierunku prostym, albowiem przy skrecaniu w prawo lub lewo obowiazuje maksymalna szybkość kroku ludzkiego — 5 km/godz.

Jednakże, dla zwiekszenia przelotowosci, na niektorzych ulicach, tzw. głównych, majacych pierwszenstwo jezdzi, dopuszczaja sie jarde w kierunku prostym z wieksza szybkością...

Przy okazji nie sposob nie wyrazic zdziwienia, ze — aczkolwiek od paru tygodni istnieje plenkna pogoda — wydzial komunikacji drogowej przy Prez. RN m. Lodzi nie kwapi sie jakos do ponownego pomalowania pasow na jezdniach.

Nowosci na polkach księgarskich

BOGDAN SUCHODOLSKI — Aktualne zagadnienia oswiaty wychowania. NK, 21. 23. Rozpraw dotyczace kilku problemow oswiatowo-wychowawczych...



**ZAKUP
MEBLI**

**TO POWAŻNY WYDATEK
DLATEGO TEŻ BĄDŹ ROZWAŻNY
i nie kupuj mebli:**

- bez oznaczenia kategorii i klasy, która ma duży wpływ na wartość użytkową i cenę;
 - bez fachowego odbioru brakarskiego przez rzeczoznawców handlowych (trójkątny stempel z oznaczeniem klasy mebla i odpowiedzialnego za odbiór brakarza);
 - bez gwarancji na piśmie.
- Te istotne warunki zapewniają Ci wszystkie sklepy branżowe Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami w Łodzi, rozmieszczone na terenie miasta i niemal we wszystkich powiatach województwa łódzkiego.
- Zapraszamy naszych klientów łódzkich do zwiedzenia największego sklepu meblarskiego w Łodzi, mieszczącego się przy ul. Brukowej nr 4 na Zabieńcu (naprzeciwko krańcówki tramwajów 5 i 24), który posiada wielki wybór mebli we wszystkich asortymentach. 2763-K

Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Organicznego „ROKITA”
w Brzegu Dolnym, pow. Wołów, woj. Wrocław

przyjmą zaraz pracowników nie wykwalifikowanych i wykwalifikowanych spawaczy, ślusarzy, maszynistów i palaczy do obsługi parowozów normalno-torowych.

Warunki pracy i płacy wg. umowy zbiorowej obowiązującej w przemyśle chemicznym, zakwaterowanie w hotelu robotniczym, stołówka odpłatna na miejscu.

Rozrywki kulturalne: kino, klub sportowy itp.

Refluujemy tylko na mężczyzn, którzy mają ukończone 18 lat życia oraz ukończoną szkołę podstawową.

Oferty wraz z życiorysami i odpisami świadectw kierować na wyżej podany adres. 2588-K

**STUDNIE
WIERCONE**
oraz
ROBOTY DEPRESYJNE

wykonuje w terminach dogodnych dla zlecającego

**Przedsiębiorstwo
Robót Inżynierskich**
Łódź, ul. Kilińskiego 119, tel. 343-35.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WYSOKO kwalifikowany księgowy posiadający gruntowną znajomość księgowości rejestrowej potrzebny od zaraz. Podania wraz z życiorysami kierować do Biura Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96 pod „2685”.

MONTERÓW samochodowych o wysokich kwalifikacjach przyjmie Ekspozytura Osobowa P.K.S. Łódź, ul. Woleńska 249-51. Warunki płacy bardzo dobre. 2684-K

KOPACZY, zbrojarzy, brukarzy — przyjmieni do robót w Łodzi. Dla zamieszkałych hotel robotniczy. Zgłoszenia — Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 119. 2589-K

INŻYNIERA lub technika budowlanego z uprawieniami, mistrzów budowlanych, betoniarzy, ciesielskich, murarzy, zbrojarzy i robotników nie wykwalifikowanych, pracownika umysłowego ze średnim wykształceniem ekonomicznym (wymagana znajomość księgowości i maszynopisania) przyjmie Spółdzielnia Pracy „Budownictwo” Łódź, ul. Nowa 36.

KSIĘGOWEGO kosztowca z praktyką w przemyśle metalowym z wysokimi kwalifikacjami — poszukują Łódzkie Zakłady Kinotechniczne w Łodzi, ul. Nowotki 41. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 14. 2717-K

KIEROWNIKA magazynów branży samochodowej ze średnim wykształceniem — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego nr 1 w Łodzi, ul. Orła 4. Warunki do omówienia w sekcji kadr. 2686-K

KSIĘGOWEGO-rewidenta ze znajomością zagadnień przetwórstwa zatrudni od zaraz Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych w Łodzi. Zgłoszenia Łódź, Obrońców Stalingradu 2, tel. 323-78. 2686-K

EKONOMISTĘ i inżyniera lub technika-mechanika ze znajomością zagadnień inwestycyjnych w przemyśle włókienniczym zatrudni Zjednoczenie Przemysłu Filowego i Tkanin Technicznych, Łódź, ul. Piotrkowska 278. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 15. 2643-K

PRACOWNIKÓW fizycznych do robót torowych na szlakach P.K.P. na terenie Łodzi i województwa — zatrudni Wojewódzka Spółdzielnia Pracy „Bocznica” w Łodzi, ul. Kilińskiego 94. Warunki do omówienia na miejscu lub korespondencyjnie. Zgłoszenia dział personalny spółdzielni. 2662-K

LEKARZY specjalistów: internistę neurologa i stomatologa zatrudni Woj. Szpital M.S.W. w Łodzi, ul. Północna nr 42. Zgłoszenia: sekcja kadr w godz. od 8 do 15. 6762-G

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLACE, domki, gospodarstwa w Łodzi i okolicy poleca do sprzedaży i poszukuje do kupna Biuro Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 39, tel. 377-51. 2768-K

1 ha ziemi nadającej się pod wazownictwo sprzedam, ul. Srebrna, dojazd tramwajem lutolerskim lub konstancyjskim — Piotr Rodziej 6123 G

DOMEK jednorodzinny 3 mieszkaniowy w Łodzi sprzedam. Stoki Gramiowa 12a przy Pieniny 6076 G

SPRZEDAŻ

SYPIALNIE jasną „Cytryna”, stoły, krzesła, biblioteka, kredensy, toaletki, lampy meblowe, stoliki pod radio i telewizor po taca po cenach znacznie niższych od skład mebli Obr. Stalingradu 37a

KASĘ ogniotrwałą, maszynę do pisania, biurko orzech sprzedam. Dzwonić 290-38 od godz. 17

SAMOCHOÓD „DKW” furgonetka, stan dobry, motor do „Moskwicza” nowy z uzbrojeniem sprzedam, Piotrkowska 189 (blacharnia) 6120 G

SAMOCHOÓD 5-osobowy w dobrym stanie sprzedam. Łódź, ul. Woleńska 127

KROSNÓ zakard 600 na kapy (komplet) sprzedam. Ul. Rudzka 86 6222 G

MOTOCYKL „125” sprzedam. Ul. Rewolucji 1905 r. nr 11 6214 G

FORMY do dren betonowych różne wymiary, platformę mało używaną okazujnie sprzedam. Tel. 257-99 6143 G

AKORDEON „Weltmeister” 88 basów, II rejestrów sprzedam. Oferty pisemne „6157” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

SAMOCHOÓD osobowy — „Adler-Tanor” sprzedam. Wiadomość Główna 20, zakład krawiecki

MASZYNY masarskie — sprzedam tanio. Zmiana 36-7. Oglądać od godziny 7-9 i od 12-21

MASZYNY dziewiarską sa neczkową 7/55 sprzedam. Pabianice ul. Karniszewicka 11 m. 5

WÓZEK dziecięcy czeski głęboki, stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 500-34

MASZYNY do szycia: damska i męska oraz do pikowania dwunitkową i „Unipol Special” dwunigto wają sprzedam. Zakład rep. maszyn do szycia. Piotrkowska 189 B. Matusiak

SAMOCHOÓD „Opel Kadet” 4-drzwiowy, stan idealny oraz motocykl „WPM” na dotarcie sprzedam. Ul. Czysła 4 (od Warszawskiej) 7018 G

SAMOCHOÓD osobowy — „Pobieda” sprzedam. ul. Gdańska 106 7017 G

SAMOCHOÓD „Opel Kadet” sprzedam. Ul. Wępkowskiego 9 (garaż)

MOTOCYKL „125” nowy sprzedam niedrogo byle zaraz. Łódź-Radogoszcz, Trawliasta 21 7195 G

ROWER damski z importu sprzedam. Inflancka 10 dojazd tramwajem 8

MASZYNY gabinetową „Singer” pilnie sprzedam Nowotki 38 m. 15 Sawicki

PIANINO krzyżowe czarne, stan idealny pilnie sprzedam. Piotrkowska 28 m. 46 Rogalska III p. po przecena oficyna

SZYNISZY importowane tanio, pilnie sprzedam. Serafin, Gdynia, ul. Warszawska 58-5

MERCEDES typ 170 SD (ropniak) kareta 5-osobowa, czarna, w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość St. Purlak, Kraków ul. Krakowska 30-20

MASZYNY damska gabinetowa „Singer” sprzedam. Próchnia 10-29 po przecena oficyna

SAMOCHOÓD „Ita” F 8 w dobrym stanie sprzedam. Osoblwa 14 Chojny (kolo magazynów) 7059 G

ŻALUZJE drewniane wykonyje stolarnia Z. Merce, Łódź, Przybyszewskiego 162 7101 G

MASZYNY dziewiarską sa neczkową marki „Scheller” 8/70 sprzedam. Łódź ul. Jergicgo 11-18

KUPNO

ŻELAZNE belki stropowe 16 lub 18 kupię. Łódź, tel. 257-89 6189 G

NAUKA

BAFTU maszynowego — kurs TKWP. Zapisy Wróblewskiego 15 pokój 204 (wejście od Żeromskiego) codziennie godz. 9-17 Ostatnie dni zapisów

**PRZYJMujemy ZLECENIA
NA WYKONANIE ROBÓT
TRAKCJE — WĄSKOTOROWE
DLA PRZEMYSŁU:**

- Wózki kolejowe o pojemności od 0,75 — 1m³
 - Wózki platformowe
 - Wózki ciężarowe
 - Wózki suszarniane
 - Wózki tartaczne
 - Wózki podnośnikowe
 - Wózki dźwigowe różnych typów
 - Przesuwnice przyziemne
 - Rozjazdy iglicowe
 - Pręśla szyn
 - Tarcze obrotowe
- oraz
- Wózki do zapraw (japonki)
 - Wózki do gotowania i przewożenia smoly
 - Łożyska do wózków kolejowych i platform
 - Taczki budowlane, do węgla i magazynowe
- SPÓŁDZIELNIA PRACY
„METAL-TRAKCJA”**
- Poznań, ul. Głogowska 99
tel. 646-51 i 655-28 . 2769-K

LOKALE

POKÓJ z kuchnią, częściowe wygodny w środkowej części zamieszkały na dwa pokoje z kuchnią z wygodami. Warunki do omówienia. Oferty pisemne „6219” do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96

2 POKOJE nieduże z kuchnią poszukuję od zaraz za zwrotem kosztów remontu. Oferty pisemne „6187” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6187 G

POKÓJ z kuchnią zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Tel. 323-34

POKOJU sublokatorskiego z niekremującym wejściem poszukuję dwie pracujące panie. Oferty pisemne „6199” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

BYDGOSZCZ — Piękny pokój, kuchnia, wygodny, telefon, środki do zamieszkania. W nauce pomożę. Oferty pisemne „6073” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6073 G

5 POKÓJ z kuchnią, centrum, słoneczne zamienię na 2 pokoje w centrum. Oferty pisemne „6113” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6113 G

POKÓJ z kuchnią w budynku nie podlegającym kwaterunkowi kupię. Oferty pisemne „6116” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6116 G

DUŻY pokój z kuchnią i duży pokój zamienię na 3 lub 2 pokoje z kuchnią rozkładową. Oferty pisemne „6118” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6118 G

DUŻY lokal — nadający się na sklep lub zakład rzemieślniczy (Żeromskiego 13 m. 1a front od ulicy) zamienię na pokój z kuchnią. Maria Mikołajczyk, zgłoszenia godz. 16 do 18 6135 G

POKÓJ, kuchnia, hoi, sa modzieln rozkładowe z wygodami w nowoczesnym domu zamienię na dwa pokoje, kuchnia z wygodami najchętniej komfortowe z balkonem. Tel. 872-00 6153 G

2 POKOJE, kuchnia w blokach w Zambrowie zamienię na podobne w Łodzi lub okolicy. Wiadomość Łódź, Żwirki 28 m. 1a wliczorem 6182 G

2 POKOJE, kuchnia z wygodami w Stupsku zamienię na pokój z kuchnią lub duży pokój w Łodzi ewentualnie na przedmieściu. Wiadomość Szupsk ul. Pałata 18 m. 2 J. Cedrowski 6155 G

3 POKOJE, kuchnia, wygodny w Zambrowie zamienię na dwa razy po pokoju z kuchnią, wygodny. Oferty pisemne „6172” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6172 G

2 RAZY po pokoju z kuchnią oraz 2 pokoje z 2 łóżkami zamienię na 4-5 pokoi z centralnym ogrzewaniem. Dzwonić od 18 tel. 474-23 6174 G

CUDZOZEMIEC poszukuje pilnie pokoju sublokaterskiego. Oferty pisemne „6088” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6088 G

Zmiana nazwy przedsiębiorstwa

Zawiadamia się
ZE OD DNIA 31 MARCA BR.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego
w Łodzi, ul. Słowiańska 1-7

ZMIENIŁO NAZWĘ
na **ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO** nr 2
Łódź, ul. Słowiańska nr 5

Konto Bank Inwestycyjny Oddział w Łodzi
nr 66-110-53. 2709.K

STARsze małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego — najchętniej z utrzymaniem. W nauce pomożę. Oferty pisemne „6073” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6073 G

DR REICHER specjalista chorób wenerycznych — skórnych 8-9, 16-19 ul. Piotrkowska 14

DR WOJNO specjalista skórne, weneryczne. Nowotki 7 front 11-13, 17-19

PRACA

REPARACZKA pończoch potrzebna Piotrkowska 31

ZGUBY

DR KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16 ul. 22 Lipca 4 6249 G

DR BIERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18 Piotrkowska 134 5693 G

DR JADWIGA ANFOROWICZ specjalista weneryczne, skórne 15.30-19 Próchnia 8 5521 G

UNIEWAZNIAM zagubio na pieczęcie o brzmieniu „Weseli Maria lekarz med.” 6080 G

Dnia 15 kwietnia 1959 roku, zmarł
przeżywszy lat 64

S. † P.

Stanisław Michalak

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 kwietnia 1959 r. o g. 16.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrzezone w żalobie

ŻONA I DZIECI

Wyrazy serdecznego współczucia kol. Wacławowi PYCIO z powodu zgonu

CÓRECKI

MARI JOLANTY

składają

RADA NADZORCZA, ZARZĄD, PODSTAWOWA ORGAN. PART., wraz z całą ZAŁOGĄ WIELOBRANŻOWEJ SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW im. M. BUCZKA w ŁODZI.

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 90 (3854)

Drużyny o podobnych stylach gry

ŁKS-Legia walczą o utrzymanie kontaktu z czołówką

Świetny znawca piłkarstwa dr Stanisław Mielech komentując na łamach „Życia Warszawy” mecz Legii z Ruchem tak scharakteryzował grę drużyny woj- skowych.

„Mecz był przykładem, jak trudno o skuteczną grę nawet wówczas, gdy rozporządza się takimi technikami jak Brych- czy. O ile jednak system obrony Legii ciągle działa bez zarzutu, w ataku wiele można by jeszcze zgrać. Trójka środkowa nie wychodzi na pozycje przy centrach, za mało jest podań za linię obronową, a za dużo w bok i zagrań do tyłu. Cała drużyna Legii nie docenia takiego momentu ataku jak czas; niepo-

trzebne przetrzymywanie piłki przez obrońców i pomocników, przesuwanie wszędy piłki przez napastników pozwala przeciwnikowi na zajęcie korzystnych pozycji obronnych. Tylko przez skuteczną grę ataku, zwłaszcza zaś obu skrzydłowych, którzy nie spełnili swojego zadania. Piłki ze skrzydeł dochodzące do środka miały swoją wartość wtedy gdy Szymborski wędrował po flankach, natomiast Kowalec i Jeziński niewiele przysłużyli się środkowej trójce. Ich tendencja phanania się do środ-

ka ułatwiała przeciwnikowi zorganizowanie obrony.

Jest to nawrót do starych błędów, których ŁKS wyżył się w ub. roku, zdawało się bezpo- wrotnie.

Ponieważ przy słabszej grze napadu postawa łódzkiej forma- cji defensywnej nie budzi większych zastrzeżeń, mamy więc obraz upodabniającego ŁKS do Legii — mało produktywny taniec z piłką, łatwy do rozszyfrowania dla przeciwnika. A ponie- waż w nadchodzącą niedzielę lo- dzianie zmierzą się właśnie z Legią, ujrzymy więc walkę dru- żyn o wybitnie zbliżonym spo- bie gry.

Dla obu stron, przede wszyst- kim zaś dla ŁKS stawka meczu jest zachowanie kontaktu z czo- łówką. W ub. roku porażkę w Warszawie 0:3 lodzianie skwitow- ali zwycięstwem u siebie 3:0, co by wskazywało na równe si- ly. Wydaje się, iż nie popełnimy błędów, jeżeli wynik spotkania u- zależymy od tego, która z wal- czących stron wyzbedzie się większej ilości zarzucanych jej błędów, zwłaszcza w grze napas- tników. Wydaje się również, że stroną tą powinien okazać się ŁKS już choćby z tego względu, że będzie grał przed własną pu- blicznością.

W wypadku ewentualnej poraż- ki lodzian szanse zdystansowa- nia ich w tabeli mają trzy dru- żyny: Pogon, chociaż gra na wy- jeździe z Wisłą, Polonia Bydgos- ka, podejmująca radlińskiego Górnika oraz Cracovię, której na upartego również nie można odmówić szans w meczu z Ru- chem. Ewentualna wygrana Legii może więc zepchnąć lodzian na pozycję Cracovii, a więc aż na 10 miejsce, podczas gdy wy- grana dała im czwartą lokatę.

W ub. roku Ruch dwukrotnie zwyciężył Cracovię 2:1, 5:0, ale też grał znacznie lepiej niż obec- nie.

Katastrofalnie dla Lechii za- kończyła się w ub. r. wizyta jej w Bytomiu (1:6), za to w rewan- żu urwała wicemistrzostwo Polski jeden punkt remisując 1:1. Dzia- lając Lechia to inna drużyna, gra- twardo i nieustępliwie, a cho- ciaż bramek nie zdobywa, nie traci ich. Ciekawo czy atak Po- lonii jako pierwszy zmusi wresz- cie Gronowskiego do kapitulacji. Gdyby nawet tak się stało, nie jest wykluczone, że Lechia uda się w Bytomiu uzyskać remis.

Mniejszy sezon nie przyniósł Górnikowi laurów w spotkani- ach z Gwardią. Dwukrotna po- rażka 3:4 i 1:2 może być jednak bardziej bramiokrzepną atak, a Gwardia prezentuje się nieświe- żo, mimo że dotychczas mia- ła do czynienia ze słabymi prze- ciwnikami.

Trzeba chyba zmienić trasę

Giągi ciepłe z Elektrociepłowni utrudnią przejazd kolarzom

Niedarmo jesienią ub. roku apelowaliśmy do Zakładów Sie- ci Ciepłej o szybką i termi- nowo likwidowanie wzdłuż Parku Poniatowskiego i ulicy Mickiewicza wykopów pod ci- ągami ciepłymi, prowadzone z Elektrociepłowni nr 2. O- becnie miasmo nasze znalazło się w poważnym impasie.

Ulicą Mickiewicza od Piotrkowskiej do Łąkowej, a dalej wzdłuż ul. Kopernika, przebie- ga jak co roku trasa Wysiegu Pokoju.

Jak wiadomo, Łódź w latach poprzednich, zdobywała w ry- walizacji międzystapowej (za organizację) — pierwsze miej- sca, zapewniając kolarzom nie- tylko gościnne i serdeczne przy- jęcie, ale również idealne nie- mal warunki dojazdu do stadi- onu.

W tym roku jednak sytuacja jest wprost katastrofalna. Ulica Mickiewicza od Żerom- skiego do Wytworni Filmów rozkopana, a na Łąkowej do Kopernika szeroki rów uniemo- żliwiał normalny przejazd. Co gorsza, prace posuwają się naprzód w ślimaczym tem- pie. Wprawdzie dyr. Graczyk z ZSC zapewnia, że uładanie ciągu ciepłego na ulicy Łąko- wej do Kopernika będzie za- kończone do 28 kwietnia. Uza- ledniono to jednak jest od te- go, czy równocześnie Elek- trownia i Gazownia przeprowa- dzą odpowiednie roboty. Sytu- acja jest więc dla komitetu etapowego w Łodzi nie do po- zardrośczenia.

W związku z tym, komitet etapowy wysiuguje nosi się z zamiarem puszczania wysiugu ul. Zwirki, Gdańska, a potem

prosto Kopernika do stadionu, względnie ul. Mickiewicza, a- lejka Parku Poniatowskiego, do Karolewskiej.

Wydaje nam się, że należy podjąć już w tych dniach decy- zyję o odpowiedniej zmianie trasy. Łódź chce i w tym ro- ku przodować w tym wspól- zawodnictwie. (8.)

Grzywocz i Wlazły wciąż jeszcze rekonwalescentami

Wciąż jeszcze nie wiadomo kiedy Grzywocz i Wlazły zako- ńczą okres rekonwalescencji i kiedy ujrzymy ich wreszcie na boisku.

Obaj piłkarze ŁKS nadal znaj- dują się pod opieką lekarzy, którzy stwierdzają, że nie mogą oni jeszcze rozpocząć treningu. Gorzej, że nie określają nawet w przybliżeniu terminu, w któ- rym kibice doczekają się wresz- cie powrotu Wlazłego i Grzywo- wca do drużyny.

Zarząd ŁKS zrewidował sta- nowisko zajęte w sprawie Wła- złego i postanowił cofnąć nalo- żoną na niego trzymiesięczną dyskwalifikację.

Radio i telewizja

PIĄTEK — 17 KWIETNIA

15.00 Wiadomości. 15.10 „Swo- jskie melodie” — gra zespołu har- monistów. 15.30 Dla dzieci odc. 12 pow. pt. „Trójkoronowa kokarda”. 16.05 (L) „Przed dziesiętnym kon- certem w Filharmonii”. 16.30 (L) Arie operowe w wykonaniu Re- naty Tebaldi. 16.40 (L) „Runda z piosenką”. 17.00 (L) Piosenki wło- skie i hiszpańskie. 17.25 (L) „Her- cen i Worceli — wielki symbol pojednania narodów” — felieton R. Zrebowskiego. 17.40 (L) Utwory kompozytorów łódzkich. 18.00 (L) Łódzki Dziennik Radiowy. 18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Muzyka tane- cna. 19.15 „Wiodzień III-iz Le- lin” — fragm. poematu W. Maja- kowskiego. 19.30 Transmisja „Kon- certu symfonicznego w Warszawie” w przerwie koncertu w z. Kraji i z. Swiata). 21.45 Polski Univer- sytet Radiowy. 22.00 Wiadomości. 22.05 „Wyspa umarłych” — słuchowisko. 22.40 Muzyka jazzo- wa. 23.05 „Ze świata muzyki”. 23.35 Grać będzie orkiestra Bix Beiberberka. 23.50 Ostatnie wiado- mości.

Automobilisci jadą do Spały

Automobilklub Łódzki organizu- je w niedzielę 19 bm otwarcie sezonu Sportowo-turystycznego. Członkowie i sympatycy Auto- mobilklubu zbiorą się o godz. 8 przy Al. Kościuszkii 61 a potem udadzą się na ul. Piotrkowską by na Placu Nieznanego Żołnie- rza złożyć kwiaty.

Wszyscy chętni wzięcia udziału w otwarciu sezonu automobilowe- go w Łodzi powinni zgłosić się do sekretariatu Automobilklubu ul. Piotrkowska 183 tel. 278-43. (n)

TELEWIZJA Piątek 17 kwietnia

18.30 — „Tele-echo” (W) 19.00 — Dziennik Telewizyjny (W) 19.30 — „Madame Sans-Genie” — Transmisja z Teatru „Syrena” w W-wie 21.45 — Koniec programu.

Co? Gdzie? Kiedy?

WYSTAWY

WYSTAWA KPP-owska ul. Gdańska 75 czynna g. 10-19 (z wyjątkiem wtorków)

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin) ADRIA (II Studyjne — Piotrkowska 150) „Pan- na Julia” prod. sowetz- kiej, doz. od lat 18 g. 16, 18, 20

KONCERTY

FILHARMONIA (Naruto- wicza 20) g. 19.30 XXXV Koncert Symfoniczny. Orkiestrą PFE dyryguje Stefan Marczyn. Solo- ci: Bogdan Paprocki — tenor i Andrzej Hiołski — baryton.

MUZEA

MUZEUUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFI- CZNE (Pl. Wolności 14) czynne g. 10-15 (wstęp bezpłatny — wyceki zamknięte)

MUZEA

MUZEUUM SZUKI (Wic- kowskiego 36) czynne g. 9-15. * * *

PRZEDWIOSNO (I — Ze- romskiego 78) „Wakacje z Moniką” doz. od lat 13 g. 16, 18, 20

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 59) „Wanna” prod. ang. — doz. od lat 18 g. 17, 19

DKM (Nawrot 27) „Ahh!” doz. od lat 16 g. 17, 19

Uwaga! Repertuar spor- zędzony na podstawie komunikatu Okręgowo- go Zarządu Kin

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk”, „Po- lonia”, „Wisła”, „Włók- niarz”, „Wolność” — w Osrodku Usług Filmow- ych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15. * * *

ZOO — czynne g. 9-13.

Dyzury aptek

Limanowskiego 37, Pl. Wolności 2, Łągiewnicka 130, Piotrkowska 307, Gdańska 90, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67.

AS Al. Kościuszkii 48 pełni stałe dyżury nocne

DYZURY SZPITALI

Polożnictwo: Bakuli — Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7; Śród- mieście, Widzew, Staro- miejska — Szpital im. dr Wolf, ul. Łągiewnicka 64-36; Chojny, Ruda — Szpital im. Curie-Skłodow- skiej, ul. Curie-Skłodow- skiej 15; Polesie — Szpi- tal im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5.

Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wól- czańska 195.

Internia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Koplif- skiego 22, III Klin.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Koplif- skiego 22.

Okulistyka: Szp. MON, ul. Żeromskiego 113

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 07
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Przyw. Pogot. Lek. 333-33
355-35
Przyw. Pogot. Dziec. 300-00
MOI 359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Włocław- skiego 15) g. 19.15 „Cu- dotwórcza”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) nieczynny
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kryśka Le- śniczanka”
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza nr 27) g. 19 „Uciełka mi przepio- raczka”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 16 „Miłość oskarża”, g. 19.30 „Druga parada Parnella”
„ARLEKIN” (Włoczańska nr 5) g. 17 „Dzieci pana majstra”
„PINOKIO” (Kopernika nr 16) g. 17 „Kozalnik”
TEATR MŁODEGO WI- DZIA (Młodziejki nr 4a) nieczynny
OPERA — nieczynna
STS „PSTRĄG” (Zachod- nia 56) g. 20 „Luna- park”

KONCERTY

FILHARMONIA (Naruto- wicza 20) g. 19.30 XXXV Koncert Symfoniczny. Orkiestrą PFE dyryguje Stefan Marczyn. Solo- ci: Bogdan Paprocki — tenor i Andrzej Hiołski — baryton.

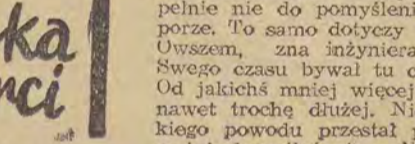
MUZEA

MUZEUUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFI- CZNE (Pl. Wolności 14) czynne g. 10-15 (wstęp bezpłatny — wyceki zamknięte)

MUZEA

MUZEUUM SZUKI (Wic- kowskiego 36) czynne g. 9-15. * * *

(11) maska smierci



Za ścianą wybiło w pół do którejś. Nikomu nie chciało się spojrzeć na zegarek, i tak wie- dzieili, że późno.

Następny do golenia — kapitan poczuł nagłe głód — powiedzmy: panicz Władysław.

VII.

„Władysław Letyński, lat dwadzieścia trzy, kawaler, student trzeciego roku politechniki, syn zamordowanego.”

Obcisłe spodnie ledwo nie pekały na szwach. Cuchowa marynarka w kolorze świeżo wypal- nej cegły z rozpostkami po bokach. Zamiast kraw- aty, modny sznurzek zakończony metalowymi szklankami... Fryzura w kosmykach — widać było, że dużo starań kosztowało, aby wyglądały jakby ich nie rozczesywano od dawna. W sum- mie najnowsze wydanie biłkniarza pozwalające na intelektualistę. Przesadny chłód chwila- mi sprawiał wrażenie niemał arogancji. Tylko tick drgający w kąciku ust zdradzał, zupełnie zresz- tą zrozumiiałe w tej sytuacji, zdenerwowanie.

„Nie wie, kto mógłby dokonać tej zbrodni. Nie ma żadnych podejrzeń. W nocy nie sły- szal żadnych podejrzanych odgłosów. W ogóle nie słyszał. Poszedł spać około jedenastej po zażyciu dwóch proszków. Nie, nie ma zwy- czaju brania środków nasennych, ale przez pa- re ostatnich dni czuł się zupełnie marnie. Mo- że grypa, może po prostu przemęczenie. Ter- min sesji jesiennej się zbliża, więc trzeba dużo pracować. To bardzo ciężkie egzaminy. Obudził go dopiero krzyk Balbiny. Tak, to on telefo- nował do doktora i do milicji. Balbina była zu- pełnie nieprzytomna. Ostatni raz widział oca- w czasie wczorajszego obiadu. To znaczy ostat-

ni raz za jego życia. Bo dziś rano... No potem już nie. W tym domu nie ma zwyczaju wspólnego spożywania kolacji. Nie wyjechał zupeł- nie do pomyślenia. Każdy jada o innej porze. To samo dotyczy śniadań. Tylko obiady... Owszem, zna inżyniera Stefana Garsteckiego. Swego czasu bywał tu często. Ostatnio już nie. Od jakichś mniej więcej dwóch miesięcy. Może nawet trochę dłużej. Nie wie dokładnie, z ja- kiego powodu przestał przychodzić. Może naj- wyżej domyślał się. No, cóż... — wzruszenie ramionami wypadło ni jako — „ten trzeci”. To zreszta nie stanowiło żadnej tajemnicy. Teraz spotykają się z Ireną poza domem. Chodzą na dzyngiel. Tak, ojciec o tym wiedział. Irena by- najmniej nie ukrywała tych spotkań. Ani przed nim, ani przed nikim. Tak, jest z macocha po imieniu Siostra również. Śmieszne byłoby, gdy- by mówili do niej: „mamo”. Tak bardzo nie- znaczna różnica wieku. Nigdy nie był obecny przy jakichś awanturach pomiędzy ojcem, a Ireną. Nie wyklucza jednak, by miały miejsce. Ojciec miał bardzo ciężki charakter. Często wy- buchal... Cóż, tego się nie da zaprzeczyć. Nie- stety — nie.

Nie mu nie jest wiadomo, by Irena żądała rozwodu. Nie słyszał przynajmniej tego bez- pośrednio. Ale możliwe, że chciała odejść. To... — oczy na chwilę stały się szklane i nieruchome — to, byłoby zupełnie zrozumiałe.

Kapitan obserwował nieznacznie mimowolne odruchy rąk, leżących płasko na kolanach. Wi- dać było, że ten chłopak panuje nad sobą ca- łym wysiłkiem woli. Dlaczego? Czyżby wiedział coś, czego nie chce powiedzieć? Albo może tylko zwykłe zdenerwowanie... W tej sytuacji...

Przy odczytywaniu protokołu miał całkiem nieobecna minę. Jakby w ogóle nie słuchał, al- bo nie był w stanie zrozumieć. W momencie, gdy umował pióro, by podpisać zeznanie, po- palcach znowu przebiegło drżenie. Tym razem zupełnie wyraźnie. Kapitan potarł podbródek. Hm... licho wie.

— Czy to już wszystko? — głos suchy i wy- prany z jakiegokolwiek zabarwienia.

— Tymczasem tak.

— Czy... — coś jakby odgłos przełknięcia śli- ny — czy będą mogli jutro iść na politechnikę? Akurat przypada niezmiernie ważny wykład, który, jeżeli chodzi o egzaminy...

Kapitan wskazał ręką na prokuratora. Ten odchrząknął.

— Z naszej strony nie widzę przeszkód.

— Dziękuję — sztywny uśmiech obejmujący wszystkich obecnych. Wyszedł.

Zabielik długą chwilę patrzył na drzwi za którymi zniknął. — Zimny typ. Wygląda jakby śmierć ojca niewiele go obeszła. To... — zapa- lił papierosa — do tego taka śmierć.

— Czy ja wiem — kapitan wciął miś przed oczami wstrząsane kurczowymi drgawkami palce — nie tak łatwo zajrzeć komuś do móz- gownicy.

Zaczął podnosił głowę znad protokołu.

— Poza? — Może i tak.

Prokurator zaciągnął się głęboko.

— Wypadłoby znacznie bardziej po ludzku, gdyby jej zaniechał. Zreszta... hm... Gdyby na- wet, to i tak świadczy o daleko postuniętej niezlicznej psychicznej. Któż wie czy nie o czymś więcej.

— Kto wie... — powtórzył niezymne echo kapi- tan, wpadając w głęboką zadumę.

— Co każdy patrzy jakby wygrzył drugiego. Ale to nie ma nic do rzeczy. Ostatecznie decydują: talent i warunki zewnętrzne.

— I właśnie z tego powodu moje engagement jest sprawą więcej niż pewną. Bo przecież... Wzrok prokuratora przesłaniał się po ciemnych plamach na dywanie. Może w odległości me- tra od jej stopy. Ledwie parę godzin i — „wa- runki zewnętrzne”. Córka, — poprawił się na krzeselku, noga zaczęła mu ciępać — ładny kwiat.

— Inżynier Garstecki to bardzo przystojny mężczyzna. I taki stuprocentowo męski typ. Kiedyś, to było jeszcze w tym czasie gdy tu bywał... wracali z dancingu. Większe towarzystwo. Ach nie. Ojca nie było. Pracował. Chciał się przejść po noce spędzonej w dusznym lo- kalu. No i chuliganizm... Trzech, zupełnie pij- anych... Zaden z panów nie, tylko właśnie on. Trzeba było widzieć jak ich zoprował. W mgnieniu oka było już po wszystkim. Jeden długi nie mógł się podnieść z chodnika. Słóg? Ach tak, owszem, zniechę go w locie do ogród- ka. Sam jeden. A to bardzo ciężki mebel. Ze- on z Ireną, to nawet wróble na dachach... Och, ojciec oczywiście też wiedział. Wszyscy wie- dzieeli. Ale niekoniecznie romans. Irena jest tak bardzo... wrednyjną to zabrzało niemal pobłażliwie. Raczej miłość. Być może, że ża- dała rozwodu. Widać było, że źle się czuje w tym domu. Szczęśliwie ostatnio. Któż tu zresz- tą może się czuć dobrze? Ale z nią nigdy o tym nie rozmawiałam. — Nie łączyły nas jakieś specjalnie serdeczne stosunki. Nawet jakieś specjalną zżyłość trudno by to nazwać. Żyliśmy raczej obok siebie. Ojciec też nigdy nie poruszał tego tematu. Awantury pomiędzy ojcem a Ireną? — plynny, wystudowany ruch dłoni — cóż... trudno zaprzeczyć, że pożyte małżeńskie nie należało do najlepszych. Znac- znie nie dziwnego. Tak bardzo byli do siebie nie dopasowani. Nie tylko pod względem wieku. Pod każdym innym również. Ojciec zawsze był bardzo nerwowy i... arbitralny. Często potrafił być brutalny.

— Kto wie... — powtórzył niezymne echo kapi- tan, wpadając w głęboką zadumę.

VIII

„Hanna Letyńska, lat dwadzieścia, córka za- mordowanego, artystka dramatyczna.”

Wyglądem zewnętrznym przypominała brata. Była jednak nieco bardziej sstonowana. Może sprawiała to ciemna sukienka, bo jeśli chodzi- ło o resztę... Maquillage, jakby właśnie zamie- rzała iść na dancing. Wydłużone oaznokcie, pokryte perłową emalią. Fryzura przesadnie nieanganna.

Nie, nie, pracuje w żadnym teatrze. Jeszcze nie. Ponieważ jednak w najbliższym czasie zo- stanie zaangażowana, uważa, że ma prawo po- dać ten właśnie zawód. Tak, była w szkole dramatycznej, nie skończyła jej. Ale nie przez brak zdolności, tylko wskutek intryg. Tam tyl-

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 46. Centrala 293-00, łącz. z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno- ekonom. 228-22. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 234-05. Dział sportowy 298-35. Dział listów i koresp. 393-94. Red. nocna 279-75. — Biuro Ogłoszeń 211-50, 293-00, wewn. 30. czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata kwartalna zł 35.50. Prenumerata półroczna zł 65.50. Prenumerata roczna zł 120. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.